Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków, Poniedziałek 2. listopada Rok VIII.—Nr. 261.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja Dunajewskiego 7. —Tel. 2502. P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.



Otośmy dzisiaj przyszli wielki święty Boże!
Nie - płakać nad mogiłą tego, co już w niebie,
Lecz dziękczynienia z głębi serca słać do Ciebie —
Przed Twoją wielką mocą ugiąć się w pokorze!

Wróciłeś wolność i w maluczkie wlałeś męstwo.
Kiedy nawała wroga zgnieść chciała — bezbronne,
By wiecznie żywy przykład stawić przed potomne
A w grób zapomnień pogrześć płacz i niedołęstwo. —

Niechaj dzień ten hymn życia po kraju rozdzwania!
Do czynu — niechaj porwie naród — i ofiary!
Niech w sercach rozpłomieni żywy ogień wiary —
Że bliska już jest chwila Ducha zmartwychwstania! —

Franciszek Rydz.

Idea „Nieznanego Żołnierza".

(kh) Jeśli Polska ma wiele i drogich sercu polskiemu świąt narodowych, to jutrzejsze zaliczyć trzeba do najbliższych nam wszystkim.

Będzie świętem Polskiego Żołnierza!

I to nie tego, który żyje wśród nas, na którego patrzymy codziennie i którego podziwiamy tylekroć, gdy maszeruje w blaskach złotego słońca defilując przed rozentuzjazmowanym tłumem!...

Święcić będziemy „Nieznanego Żołnierza!

Który legł w Wielkiej Wojnie! Który rozwalił bezpośrednio bagnetem zamurowane odrzwia wolności i wkroczył pierwszy na nowy szlak niezależności politycznej, z któregośmy zeszli częściowo niebaczni, częściowo gwałtem do tego zmuszeni.

Głowy skłonimy tłumnie przed tym, który zrosił niemal każdy zakątek Polski, a był także na ziemiach Francji i dalekiej Rosji, a przybył niemal z wszystkich kątów ziemskiego globu na hasło walki o niepodległość.

Zatem czcić przychodzi nam i tych, którzy zerwali się równocześnie w pierwszych godzinach Wielkiej Wojny w Polsce i we Francji, a potem jak mściciele powstawali w każdym dniu, w każdym miesiącu, rok w rok, jak długo szła zawierucha przez świat! I tych, którzy stanęli na pierwszy zew w listopadowych dniach Lwowa! Z pośród lwowskiej garstki sprowadzą właśnie drogie szczątki do mauzoleum w stolicy, gdzie je złożą po wieczne czasy na chwałę przeszłości — na naukę potomnym. Będzie to jakby symbol tej wielkiej prawdy, że z ziemi lwowskiej powstał rycerz nowoczesnej Polski, że tam polała się krew pierwsza w niepodległej Ojczyźnie.

Cześć przyjdzie nam oddać tym, którzy walczyli w obronie kresów: Śląska Cieszyńskiego i Wilna! I tym, którzy trzykrotnie oręż podnosili przeciw krzyżackiemu ciemiężcy na Górnym Śląsku!

I tym, którzy potem w szeregach już regularnej armji walczyli i głowy pokotem kładli na Czerwonej Rusi, stepach Ukrainy, równinach wołyńskich i bagnach Polesia i na północnych rubieżach — a potem na polach Warszawy, nad Wisłą, pod Lublinem, pod Lwowem!...

Z ich krwi i zgonu urosła Polska, która, idzie ku potędze i mocarstwowości, powoli — ale systematycznie i trwale.

Jakże więc nie uczcić ofiary życia żołnierzy?

Że zaś uczcimy „Nieznanego", tem ci większa w tem myśl.

Bo czcimy w nim ofiarę życia, które zgasło bez rozgłosu, bez fanfarów wojennej trąbki, bez dzwonów kościelnych, bez płaczu matki nad mogiłką, bez wzmianki w raporcie pułkowym.

Może mu ostatnią pieśnią był gwizd kuli, która przerwała nić znojnego życia, może ostatnią modlitwą nad nim był trzepot spłoszonych bitwą ptaków, może ostatnią fanfarą — grzmot dział?...

Zginął nikomu z ludzi „Nieznany"!... Legł w czarnej ziemi i pewnie już nigdy nikt jego kości nie odgrzebie.

Ale nie poległ duchem i ideą. Ta odżywa dziś właśnie, w chwili, gdy Polska podnosząc się z materjalnego upadku przechodzi ciężki kryzys przesilenia.

Odżywa dziś, gdy na horyzoncie ukazały się najpierwsze chmurki gwałtownej burzy nowych walk wojennych o istnienie Polski.

I w jednym i w drugim wypadku „Nieznany Żołnierz" staje się symbolem i wskazaniem życia.

Bo w bieżącej chwili, gdy jeszcze lemiesz mamy w ręce miast oręża, nic tak nie staje się aktualnem hasłem, jak bezinteresowność ofiary dla Polski.

Zbyt wiele rozwielmożnionych ambicyj rozsiadło się między nami! Zbyt dużo codziennego egoizmu, niezaprawionego ani szczyptą ducha solidarności społecznej.

I jeżeli nie napoimy się choć cząstką idei „Nieznanego Żołnierza" — rozdziobią nas kruki i wrony! Jeżeli nie odrzucimy precz naszej polskiej indywidualności, a nie zwiążemy się pospołu łańcuchem subordynacji i ofiary cichej, mozolnej, krwawej, ciężkiej, codziennej — Polska może upaść, jak już raz ugięła się pod swawolą szlachecką.

A na przyszłość jest „Nieznany Żołnierz" mocnym zewem, który nie pozwoli zapomnieć, że ofiara krwi jeszcze nie skończona!...

Że ją nam przyjdzie jeszcze nieraz złożyć i zawsze tak bez skargi, jak ten, którego szczątki spoczną na Saskim Placu w Warszawie.

Idea „Nieznanego Żołnierza" jest potężnem memento, które słyszymy w dniu dzisiejszym z tysiąca grobów i mogił, rozsianych wśród nas! Duch poległych bohaterów woła, abyśmy nie zatracili na marne dzieła, za które oni życie złożyli.

Nie wolno Polsce odpowiedzieć milczeniem!

Dzieło, które wskrzesi głos poległych, musi być conajmniej równie wielkiem, jak czyn, którego oni dokonali!

„Nieznanemu Żołnierzowi".

Warszawa. 31 10. (PAT). Minister spraw wojskowych wydał do armji z okazji złożenia zwłok Nieznanego Żołnierza w mauzoleum na Pl. Saskim rozkaz następującej treści, mający być odczytany przed frontem wszystkich oddziałów:

„Żołnierze! W 7-mą rocznicę wybuchu wojny o całość i wielkość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, spoczną w stolicy państwa zwłoki żołnierza polskiego, jako symbol twórczego wysiłku narodu i jako wyraz spełnionego obowiązku. Jeden z setek tysięcy żołnierzy, którzy krew przelali z imieniem Polski na ustach, wydobyty z bezimiennej mogiły ze wskazanego losem a drogiego nam wszystkim pobojowiska lwowskiego, odbierać będzie odznaki wieczystej i niezniszczalnej czci całego narodu.

Grobowiec ten, który powstaje 2. listopada br. w Warszawie, stanie się grobowcem wszystkich naszych braci, których kości spoczęły na szerokich rubieżach Polski; wokół niego, jako świętości narodowej, skupi się wdzięczna pamięć żywych o tych, którzy polegli.

W chwili, gdy bezimiennemu bohaterowi hołd składać będzie Rzeczpospolita z Prezydentem swym na czele, gdy przed trumną jego pochylą się orły chorągwiane, niech zwróci się, żołnierze, myśl wasza ku Niemu. Umiłujcie ten grób. Pamiętajcie, że dla narodu święta jest ofiara życia żołnierskiego dla Ojczyzny. Bądźcie gotowi złożyć w potrzebie tę ofiarę Ojczyźnie".

WIENIEC OD ARMJI.

Lwów. (AW). Dziś po nabożeństwie w katedrze i egzekwiach przy trumnie Nieznanego Żołnierza dowódca O. K. VI. gen. dywizji Malczewski złożył wieniec w imieniu siły zbrojnej. Wieniec wykonany jest artystycznie z bronzu i nosi napis: „Towarzyszowi broni — wojsko — 31. X. 1925". Wieniec ten będzie na zawsze umieszczony na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

WE LWOWIE.

Lwów. (AW.). Dla uczczenia Nieznanego Żołnierza komitet obywatelski wydał jednodniówkę objętości 40 stron z ilustracjami. Dzienniki dzisiejsze poświęcają pamięci Nieznanego Żołnierza swoje numery.

NA KOLEJACH.

Warszawa, 31. 10. (PAT). Celem uczczenia pamięci Nieznanego Żołnierza minister kolei inż. Tyszka zarządził, aby dnia 2 listopada, punktualnie o godz. 13.00 nastąpiła 1 minuto-

wa przerwa ruchu, pracy i wszelkich czynności na kolejach, w biurach, magazynach, dworcach, warsztatach, parowozowniach, na szlakach itd. z wyjątkiem pociągów znajdujących się w biegu na szlakach, a to ze względu na bezpieczeństwo ruchu oraz z wyjątkiem pracy w elektrowniach, gazowniach kolejowych, telegrafie i telefonie i niektórych nielicznych biurach, gdzie utrzymanie nieprzerwanej pracy jest konieczne ze względu na bezpieczeństwo. Aby przerwa mogła nastąpić jednocześnie na 1 minutę przedtem będzie podane na stacjach przeciągły sygnał gwizdkiem parowym w warsztatach lub z parowozów.

ŁUCK — „NIEZNANEMU ŻOŁNIERZOWI".

Tel. wł. Warszawa, 1. 11. W Łucku złożona została płyta Nieznanego Żołnierza. Płytę umieszczono w parku miejskim. Pierwszą straż honorową przy płycie wystawiła młodzież szkolna.

Święto Żołnierza Polskiego poległego za Ojczyznę.

Komitet Święta Nieznanego Żołnierza w Katowicach ogłasza następującą odezwę:

Obywatele! W dniu Zaduszek, dnia 2 listopada br. obchodzi cała Polska Święto Żołnierza Polskiego, poległego za Ojczyznę. Zwłoki jednego z tych mnogich, bezimiennych bohaterów, przewiezione z cmentarza Obrońców Lwowa, pochowane zostaną 2 listopada w Warszawie, jako stolicy Państwa w specjalnym grobowcu na Placu Saskim, znanym z tradycji i pamiątek Wojska Polskiego.

Uroczysty pogrzeb zwłok tego jednego bohatera będzie symbolicznem uczczeniem wszystkich poległych żołnierzy polskich w obronie Ojczyzny przez całe Państwo. Wspólna ta cześć i uczczenie pamięci obrońców Ojczyzny, streszcza się w skromnym napisie na grobowcu: „Tu spoczywa żołnierz polski, poległy za Ojczyznę".

Śląsk łączy się całem sercem ze Stolicą Państwa w tej wielkiej uroczystości. Tu zaś uczci także swego bliższego żołnierza polskiego, powstańca śląskiego, który trzy razy w latach 1919, 1920 i 1921 chwycił za broń, aby walczyć o wyzwolenie Śląska z długowiekowej niewoli i o połączenie go z Macierzą-Polską.

Główna uroczystość Ziemi Śląskiej odbędize się w jej Stolicy, w Katowicach, w niedzielę dnia 1 listopada i w poniedziałek dnia 2 listopada br., według progromu podanego w prasie.

Komitet, urządzający tę uroczystość, na którego czele stoją P. Wojewoda Śląski, P. Marszałek Sejmu Śląskiego, Ks. Biskup Djecezji Śląskiej i Dowódca Dywizji Śląskiej, a obejmujący wszystkie Władze i organizacje społeczne, zwracają się z apelem do Obywateli Ziemi Śląskiej, aby wzięli udział w tej uroczystości i uczcili również na prowincji w odpowiedni sposób pamięć Żołnierza Polskiego, poległego za Ojczyznę.

Cześć Nieznanemu Żołnierzowi, cześć Powstańcom Śląskim, poległym w walce o wolność Ojczyzny!

Za Komitet:

(—) **Major Szafranowski,** kierownik uroczystości.

(—) **Jan Przybyła,** Prezes Zw. Powst. Śląskich i Komitetu Wykonawczego.

DŁUGI CZECHOSŁOWACKIE.

Praga, 30. 10. (Pat.) „Prager Tageblatt" donosi, iż rząd czechosłowacki zawarł z angielskiem ministerstwem finansów układ w sprawie długów czechosłowackich; według tego układu całkowita suma długu w wysokości 800 000 f. st. zostanie spłacona w 10-ciu ratach rocznych.

RADJOWE FILMY.

Berlin, 31. 10. (A. W.) Na zjeździe towarzystw technicznych imienia Henryka Hertza wygłosił dr. Schreder jeden z kierowników radjowych towarzystw o niezwykłym odkryciu d-ra Karolusa w Lipsku, które rozważa sprawę przesyłania obrazów i pisma przez radio. Dr. Schreder stwierdza na podstawie tego odkrycia, że bedzie można przekazywać przez radjo całe filmy.

Przekupstwa w procesie Steigera.

Tel. wł. **Lwów.** W procesie Steigera dzieje się wiele rzeczy tak niezwykłych, że nawet bardzo powierzchowny znawca tej osobliwej sprawy sądowej musiał przypuszczać, że działają w niej jakieś siły nieczyste. Ostatnio ujawniony został wypadek przekupstwa.

„Słowo Polskie", dawało z procesu Steigera objektywne sprawozdania, odcinające się od całej prasy lwowskiej (z wyjątkiem antysemickiej „Gazety Codziennej").

Bezstronne sprawozdania „Słowa Polskiego" nie podobały się widać żydom i zaszedł fakt, który to pismo opisuje w ten sposób:

„Sprawozdawca sądowy „Słowa Polskiego" Władysław Szenderowicz doniósł, że we wtorek 27. bm. w czasie rozprawy przystąpił do niego pewien osobnik na korytarzu sądu z propozycją, ażeby przedstawił żądania dowolnej wysokości, a będą uwzględnione, byleby tylko zmienił nieco tenor swoich sprawozdań".

Propozycja przekupstwa została, oczywiście, odrzucona, a sprawozdawca zaznaczył, że obowiązki swoje spełniać będzie nadal tak, jak mu sumienie nakazuje i żebym jeszcze ktoś ośmielił się przedłożyć mu takie żądania, to on zareaguje w należny sposób...

Dzisiaj, gdy już „Słowo Polskie" podało wypadek usiłowania przekupstwa — wiele niejasnych rzeczy w procesie Steigera będzie można zrozumieć.

ODROCZENIE PROCESU STEIGERA.

Tel. wł. Lwów, 31. 10. W procesie o zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej z powodu uroczystości, związanych z pogrzebem zwłok Nieznanego Żołnierza rozprawę dzisiaj odroczono. Rozprawy zostaną wznowione we wtorek.

Położenie w Syrji zaostrza się.

Tel. wł. **Paryż,** 31. 10. Wiadomości, jakie dochodzą tu z Syrji okólnemi drogami, wskazują, że położenie w Syrji jest bardzo trudne a nawet groźne. Skutkiem ostatnich bardzo krwawych walk w Damaszku buntują się coraz szersze warstwy ludności muzułmańskiej. Wśród szczepów dotychczas zupełnie spokojnych prowadzona jest intensywna agitacja za zbrojnem wystąpieniem przeciw Francuzom. Agitatorzy nawołują do świętej wojny i zemsty za krew przelaną przez wojska francuskie w Damaszku. Stwierdzono nadto przybycie do Syrji licznego zastępu oficerów niemieckich, którzy dotychczas wysługiwali się Abd-el-Krimowi w Maroku. Do Syrji spieszą również znaczne posiłki wojsk francuskich.

NOWY GABINET FRANCUSKI ZACHWIANY?

Tel. wł. Paryż, 31. 10. Mimo utworzenia nowego gabinetu sytuacja polityczna jest w dalszym ciągu bardzo naprężona. Głównym powodem tego jest niejasne jak dotąd stanowisko socjalistów wobec nowego gabinetu. Premjer Painleve odbył dzisiaj z przywódcami socjalistów dłuższą konferencję. Ostateczna decyzja jednak zapadnie dopiero na niedzielnem posiedzeniu zarządu głównego partji socjalistycznej. Również pozostałe ugrupowania, wchodzące w skład kartelu lewicy, dopiero jutro zajmą zdecydowane stanowisko wobec rządu.

Równocześnie z największem naprężeniem oczekują w tutejszych kołach politycznych wyborów do komisji finansowej Senatu francuskiego. Zadaniem tej komisji jest wydanie opinji o rządowym projekcie daniny od kapitałów. Skład tej komisji wpłynie decydująco na dalsze losy dotyczącej ustawy. M. in. wymienia się jako bardzo poważnych kandydatów pp. Caillaux i senatora Klotza. **Wybór ich byłby równoznaczny z powstaniem całego szeregu nowych trudności dla drugiego gabinetu p. Painleve,** gdyż nie ulega wątpliwości, że wówczas uchwalona przez izbę deputowanych ustawa zostałaby przez senat francuski odrzucona. Z uwagi na ten stan rzeczy panuje przekonanie, że najbliższe dni będą obfitować w wypadki niezwykłego znaczenia.

ROZPRAWA PRZECIW DAUDETOWI.

Paryż. 30 10. (PAT) Toczy się obecnie przed sądem przysięgłych rozprawa z oskarżenia szofera Bajot przeciwko Daudetowi. Bajot, w którego samochodzie znaleziono zwłoki syna Daudeta, oskarża naczelnego dyrektora „Action Francaise" o zniesławienie, którego Daudet miał się dopuścić w toku procesu o zamordowanie jego syna. Na żądanie Daudeta, sąd przysięgłych udał się w pełnym składzie dziś po południu do domu, w którym mieści się księgarnia Leflautter, aby osobiście sprawdzić, czy strzały, dane w piwnicy tego domu, mogły być słyszane na ulicy lub ewentualnie przez sąsiadów. Okazało się, że strzał, dany z rewolweru w piwnicy, nie mógł być słyszany, podczas gdy cztery inne strzały, które na próbę dano na piętrach domu, były słyszane doskonale. Fakt udania się sądu oraz przysięgłych na miejsce przestępstwa jest całkowicie bez precedensu w kronice sądowej Francji.

SPRAWA KOLONJI DLA NIEMIEC.

Warszawa. Tel. wł. „Kurjer Warszawski podaje:

Z Londynu donoszą, że w tutejszych kołach, zbliżonych do Ligi Narodów, omawiają plan oddania kolonji Togo z powrotem do dyspozycji Ligi, która miałaby potem oddać mandat nad tą kolonją Niemcom, po ich wstąpieniu do Ligi Narodów.

W „Forreign Office" odnoszą się do tej sprawy z wielką rezerwą, obawiając się sprzeciwu Związku Południowo-afrykańskiego i wskazując, że oddanie mandatu Niemcom mogłoby nastąpić tylko po uprzedniem zapytaniu ludności tubylczej. Koła angielskie natomiast wyrażają zdanie, że po wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów, dałoby się łatwo osiągnąć porozumienie na tej zasadzie, że na wszystkich terytorjach mandatowych przyznanoby Niemcom prawa największego uprzywilejowania na równi z wszystkimi innymi członkami Ligi Narodów.

OBIAD NA CZEŚĆ LESZCZYŃSKIEGO.

Moskwa (Rps). W polskiej sekcji międzynarodówki komunistycznej odbył się pod przewodnictwem Dąbala obiad na cześć Leszczyńskiego. Wzięły w nim — między innemi — udział wdowy po Bagińskim i Wieczorkiewiczu.

Polska sekcja MOPRu zapowiada odczyt Leszczyńskiego o sytuacji politycznej, „białym terorze" i życiu więziennem w Polsce.

SZCZEGOŁY TRAKTATU SOWIECKO-NIEMIECKIEGO.

Koła oficjalne zdradziły szczegóły traktatu handlowego, który w wilję konferencji w Locarno tak pośpiesznie został podpisany z rządem Sowietów. Zawiera on niebanalne ustępy, jak na traktat handlowy.

Rząd sowiecki zobowiązuje się uszanować „swobodę przekonań i religji" obywateli niemieckich. Inny artykuł traktatu przyznaje niemcom prawo obrony w sądach sowieckich, „zgodnie ze zwyczajami prawa międzynarodowego". Co prawda, prawo to będzie stosowane o tyle, o ile będzie ono przyznane w Niemczech obywatelom Z. S. S. R. Władze sowieckie są obowiązane w razie zaaresztowania obywatela niemieckiego, zawiadomić natychmiast konsula niemieckiego, który ma prawo odwiedzać aresztanta. Rząd sowiecki zobowiązał się nie stosować do obywateli niemieckich represje deportowania administracyjnego.

Urzędnicy i robotnicy niamieccy, żyjący w Rosji, nie są obowiązami należeć do bolszewickich związków robotniczych. Nie wolno konfiskować i wywłaszczać majątków obywateli niemieckich i rząd sowiecki rezygnuje z prawa przymuszania ich do obowiązkowego podpisywania pożyczek rządowych.

Jak widzimy, rząd niemiecki poza warunkami czysto handlowemi, postarał się uzyskać dla swych obywateli cały szereg przywilejów czysto politycznych.

RZĄD WOBEC REFORMY ROLNEJ.

Tel. wł. Warszawa. 1 11. Wczoraj popołudniu premjer p. Władysław Grabski odbył dłuższą konferencję z kierownikiem ministerjum reform rolnych, p. Radwanem. Konferencja dotyczyła stanowiska, jakie rząd ma zająć wobec poprawek Senatu do ustawy o reformie rolnej oraz wobec sytuacji, jaka wytworzyła się z tego powodu w Sejmie.

MURASZKO NA WOLNOŚCI.

Tel. wł. **Wilno,** W dniach najbliższych zostaie wypuszczony na wolność za kaucją Muraszko, skazany — jak wiadomo — na dwa lata domu poprawczego.

PO NIEUDAŁYCH PRÓBACH.

Tel. wł. Warszawa. 1 11. Do Warszawy powróciła wczoraj delegacja polska do rokowań polsko-litewskich w Lugano. Przewodniczący delegacji, p. Wasilewski został przyjęty na audjencji przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu przedstawił przebieg i wyniki konferencji.

ZMIANY W DYPLOMACJI.

Tel. wł. Warszawa. 1 11. Poseł Rzeczypospolitej Estońskiej w Warszawie, p. Leptik został mianowany estońskim charge d'affaires przy rządzie czechosłowackim. P. Leptik udaje się do Pragi czeskiej celem złożenia swoich listów uwierzytelniających.

WYKRYCIE NADUŻYĆ WE LWOWIE.

Tel. wł. Lwów. Dziś wyszla na jaw wielka afera malwersacyjna — kasjer kolejowy Relich, który wypłacał robotnikom dziennym pensje, od dłuższego czasu „pożyczał" sobie z kasy pieniądze, aż wreszcie suma ta dosięgła 159.000 złotych. Pieniądze te pożyczał innym. Zapoznał się z radnym miejskim Urfienim i za jego pośrednictwem pożyczał pieniądze Pomerancowi i Szajnerowi, właścicielom sklepu ubrań. Kiedy Relich dowiedział się o mającej się odbyć kontroli ze strony dyrekcji kolejowej, sam zgłosił się do policji i przyznał się do sprzeniewierzenia. Relicha, wraz z radnym miejskim Urfienim, Pomerancem i Szajnerem aresztowano.

NIESŁYCHANY ATAK ŻYDOWSKI NA RZĄD.

Warszawa, 30. 10. (Pat.) Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego udzielił odpowiedzi na interpelację posła Lewinsona i tow. w sprawie szerzenia antysemityzmu przez władze szkolne.

W odpowiedzi wskazał Minister, iż komitet obchodu rocznicy Bolesława Chrobrego w Łodzi ofiarował z okazji tej uroczystości pewną ilość egzemplarzy okolicznościowej broszury B. Batora p. t. „Spuścizna Bolesława Chrobrego młodzieży szkolnej".

Przytoczone w interpelacji ustępy, rzekomo zawierające insynuacje i napaści na naród żydowski, w rzeczywistości stwierdzają tylko zupełnie objektywnie bez żadnych wycieczek przeciwko żydom fakt, iż agitacja komunistyczna szczególnie łatwo dociera do ludności żydowskiej i wśród niej znajduje najwięcej propagatorów. Nie jest zadaniem Ministerstwa Oświaty niedupuszczalnie do stwierdzania powszechnie znanych faktów.

Zajmując jednak zasadniczo stanowisko, że za wiedzą i przy udziale organów szkolnych mogą być rozdawane młodzieży szkolnej tylko pisma przez władze szkolne polecone i uznane za odpowiednie, zwrócił Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w tym kierunku uwagę właściwym czynnikom na popełnione w wypadku konkretnym niedopatrzenie celem zapobieżenia podobnym **wypadkom w** przyszłości.

Str. 3.

Ustawa o ustroju szkolnictwa w Rzeczypospolitej Polskiej.

W ostatnich dniach toczy się w prasie zawzięta dyskusja na tle nowego projektu ustawy o ustroju szkolnictwa, który w najbliższych dniach p. Minister Oświaty zamierza przedłożyć Sejmowi. Równocześnie z dyskusją o projekcie toczy się w prasie zawzięta krytyka i kampanja przeciw projektowi, z której jasno wynika, że krytycy nawet treści projektu nie znają, a polemizują z ustawą z... przyzwyczajenia. Chcąc ośmieszyć niedorzeczną kampanję i zaznajomić naszych czytelników z dokładnością treści projektu podajemy dosłowny jego tekst, który udało się nam uzyskać z kół sejmowych.

Projekt ustawy o ustroju szkolnictwa w Rzpltp. brzmi:

Ustrój szkolnictwa dąży do zapewnienia wszystkim obywatelom możliwie najwyższego poziomu wychowania i wykształcenia oraz do przygotowania ich do takiej zawodowej pracy, jaka odpowiada ich zainteresowaniom i uzdolnieniom.

Wewnętrzna organizacja szkół różnych stopni i rodzajów, wymienionych w art. 2 i wzajemne ustosunkowanie tych szkół opiera się na zasadzie jednolitości systemu szkolnictwa.

Art. 2.

Ustrój szkolnictwa obejmuje następujące zakłady wychowawcze i szkoły:

I. ochronki, II. szkoły powszechne, III. a) szkoły i kursy dokształcające oraz szkoły i kursy dla dorosłych, b) niższe szkoły zawodowe, c) licei ogólnokształcące i zawodowe, d) gimnazja ogólnokształcące i zawodowe, e) zakłady kształcenia nauczycieli. IV. szkoły akademickie i inne szkoły wyższe.

Wychowanie dzieci anormalnych odbywa się w zakładach i szkołach specjalnych.

Art. 3.

Wymienione w art. 2 zakłady wychowawcze i szkoły są państwowe, samorządowe i prywatne.

Państwowym zakładem wychowawczym lub państwową szkołą jest zakład lub szkoła, utrzymywano bądź przez Państwo, bądź na mocy ustawy przez Państwo i samorząd terytorjalny lub gospodarczy.

Samorzadowym zakładem wychowawczym lub samorządową szkołą **jest zakład lub szkoła, utrzymana przez samorząd terytorialny lub gospodarczy.**

Wszystkie pozostałe zakłady wychowawcze i szkoły są zakładami i szkołami prywatnemi.

Art. 4.

Ochronki są przeznaczone dla dzieci, na które nie rozciągają się jeszcze przepisy o obowiązku szkolnym.

Art. 5.

Nauka w zakresie szkoły powszechnej jest obowiązkowa i trwa conajmniej lat siedm.

Szczegółowe przepisy o obowiązku szkolnym określa osobna ustawa.

Art. 6.

Na pierwszy rok nauczania państwowej szkoły powszechnej **przyjmuje się dzieci, ktore przed początkiem danego roku szkolnego ukończyły lat. sześć.**

Wyjątkowo mogą być przyjmowane na pierwszy rok nauczania dzieci młodsze, jednak pod warunkiem, że 1) są dostatecznie rozwinięte pod względem fizycznym i umysłowym, oraz 2) w dniu rozpoczęcia roku szkolnego mają conajmniej ukończonych pięć lat i osiem miesięcy.

Dla dzieci, mieszkających zbyt daleko od szkoły i dla dzieci niedostatecznie rozwiniętych pod względem fizycznym i umysłowym wskazany w ustępie pierwszym niniejszego artykułu termin przyjęcia na pierwszy rok nauczania może być odroczony.

Na dalsze lata nauczania państwowej szkoły powszechnej przyjmuje się dzieci, o odpowiednią ilość lat starsze.

Art. 7.

Wiek dzieci, przyjmowanych do niepaństwowych szkół powszechnych, nie może być niższy niż wiek, wynikający z artykułu 6 dla odpowiednich lat nauczania w państwowych szkołach powszechnych.

Art. 8.

Stopień organizacyjny państwowej szkoły powszechnej i związana z nim liczba nauczycieli zależą od liczby dzieci w sposób, określony w osobnej ustawie.

Z państwowych szkół powszechnych, znajdujących się w niezbyt wielkiej od siebie odległości, mogą być tworzone grupy szkolne, które ułatwią dzieciom, uczęszczającym do szkół niżej zorganizowanych, ukończenie szkoły możliwie najwyższego stopnia organizacyjnego.

Kierownik państwowej szkoły powszechnej najwyżej zorganizowanej będzie pełnił pedagogiczny nadzór nad innemi państwowemi szkołami powszechnymi danej grupy.

Art. 9.

Młodzież, która uczyniła zadość obowiązkowi szkolnemu lub wyszła z wieku szkolnego, a nie kształci się w innych szkołach, wymienionych w art. 2, **podlega do 18 roku życia obowiązkowi dokształcania się w szkołach, względnie na kursach dokształcających, dostosowanych do życia gospodarczego i warunków zarobkowych poszczególnych** warstw ludności.

Szkoły i kursy dokształcające ugruntowują i rozszerzają wykształcenie ogólne i obywatelskie, zdobyte w szkole powszechnej, oraz dają podstawę wykształcenia w zakresie tego zawodu, któremu poświęcają się ich wychowankowie.

Szczegółowe przepisy o obowiązku dokształcania się określa osobna ustawa.

Art. 10.

Niższe szkoły zawodowe są różnych rodzajów i o różnej liczbie lat nauczania.

Do pierwszej klasy niższej szkoły zawodowej przyjmuje się uczniów w wieku conajmniej 12 lat i 8 miesięcy, pod względem fizycznym dostatecznie rozwiniętych do pobierania nauki w danym rodzaju szkoły.

Przyjęcie do pierwszej klasy niższej szkoły zawodowej państwowej lub samorządowej następuje na podstawie świadectwa ukończenia z pomyślnym wynikiem conajmniej pięciu oddziałów państwowej siedmioletniej szkoły powszechnej dwóch najwyższych stopni organizacyjnych lub pełnej siedmioletniej państwowej szkoły powszechnej niższych stopni organizacyjnych. Kandydaci, nie mogący wykazać się takiemi świadectwami, mogą być przyjmowani na podstawie egzaminu wstępnego.

Art. 11.

Państwowe licea ogólnokształcące są sześcioletnie lub trzyletnie.

Liceum sześcioletnie składa się z dwóch stopni: z trzyletniego niższego i z trzyletniego wyższego.

Liceum trzyletnie obejmuje tylko stopień wyższy.

Stopień wyższy państwowego liceum ogólnokształcącego posiada z reguły dwa równoległe wydziały: humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy.

Art. 12.

Program stopnia niższego państwowego liceum ogólnokształcąc. odpowiada programowi trzech najwyższych oddziałów państwowej siedmioletniej szkoły powszechnej najwyższego stopnia organizacyjnego.

Program stopnia wyższego państwowego liceum ogólnokształcącego opiera się na programie stopnia niższego państwowego liceum, względnie na programie państwowej siedmioletniej szkoły powszechnej najwyższego stopnia organizacyjnego.

Art. 13.

Do pierwszej klasy stopnia niższego liceum przyjmuje się uczniów **na podstawie egzaminu wstępnego w zakresie programu czterech oddziałów państwowej siedmioletniej szkoły powszechnej najwyższego stopnia organizacyjnego.** Wiek tych uczniów musi wynosić conajmniej dziewięć lat i osiem miesięcy.

Do pierwszej klasy stopnia wyższego liceum przyjmuje się: a) uczniów, którzy ukończyli stopień niższy państwowego liceum, b) po sprawdzeniu kwalifikacyj uczniów, którzy ukończyli państwową siedmioletnią szkołę powszechną najwyższego stopnia organizacyjnego, c) **innych kandydatów na podstawie egzaminu wstępnego pod warunkiem, że ich wiek wynosi conajmniej 12 lat 8 miesięcy.**

Art. 14.

Licea zawodowe są różnych rodzajów, o conajmniej 2 latach nauczania, jakoto: handlowe, budowlane, mechaniczne, drogowe, kolejowe, techniczne, chemiczne, włókiennicze, agrotechniczne, miernicze, przemysłowe żeńskie, gospodarskie żeńskie itd.

Do pierwszej klasy liceum zawodowego przyjmuje się uczniów w wieku conajmniej 12 lat i 8 miesięcy, pod względem fizycznym do-

Szkoła wyznaniowa w Niemczech.

W najbliższym czasie stanie parlament niemiecki wobec ważnej dyskusji nad ustrojem szkolnictwa. Chodzi o wykonanie art. 146-go konstytucji wejmarskiej o nauczaniu religji w szkole powszechnej. Dotąd obowiązujące przepisy, wydane w roku 1919 przez socjalistycznego ministra, przyjmują szkołę międzywyznaniową jako zasadę, dopuszczającą jednak szkołę wyznaniową tam, gdzie jej zażąda odpowiednia liczba rodziców i gdzie się znajdzie ilość dzieci wystarczająca do prowadzenia szkoły. Obecny projekt ministerjalny, przeciwnie, przyjmuje szkołę wyznaniową, jako podstawę ustroju, szkołę zaś międzywyznaniową dopuszcza się dla okolic o zbytniem zróżniczkowaniu wyznaniowem. Uchwalenie tego projektu byłoby w gruncie rzeczy tylko usankcjonowaniem panującej dotąd praktyki. Teraz bowiem Bawarja, Nadrenja i Badeńskie mają szkołę wyznaniową katolicką, północne zaś Niemcy i Saksonja — protestancką. Ludność innych wyznań, o ile występuje w tych prowincjach w większych skupieniach, cieszy się przywilejem posiadania szkoły własnego wyznania.

Projekt ten jest jednak ostro zwalczany przez socjalną-demokrację. Będzie ciekawa walka w Reichstagu.

Stanowisko Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechn. wobec ustroju szkolnictwa.

I.

Ustrój szkolnictwa ma tak doniosłe znaczenie społeczne i w tak dużej mierze decyduje o przyszłej kulturze społeczeństwa, że zaprojektowanie ustawy o ustroju poprzedzane zwykle bywa w krajach zachodnich studjami i obradami w komisjach i na konferencjach, w skład których oprócz przedstawicieli władz oświatowych wchodzą szersze grona fachowców i przedstawiciele zrzeszeń nauczycielskich.

Dawniej i w Polsce przygotowywano ustawy o ustroju szkolnictwa w podobny sposób. Dziś jest inaczej. P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wniósł obecnie na Radę Ministrów projekt ustawy o ustroju szkolnictwa w Rzeczypospolitej Polskiej bez uprzedniego porozumienia i przedyskutowania sprawy tej w szerszem gronie fachowców. Organizacjom nauczycielskim pozostaje więc zabrać głos dopiero w stosunku do gotowego, oficjalnego projektu Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Projekt, zatytułowany ogólnie ustawą o ustroju szkolnictwa i mający wejść w życie już z dniem 1-go września 1926 roku, winien, zdawałoby się dawać zarys całości ustroju. Tak jednak nie jest. Okazuje się, iż ustawa obejmuje tylko szkoły państwowe, sprawę zaś ustroju szkół samorządowych i szkół prywatnych odkłada do przyszłych ustaw. Nie dość na tem. Nawet w zakresie szkolnictwa państwowego pełna jest ogólników i niedomówień.

Art. 1. głosi, że ustrój dąży do zapewnienia wszystkim obywatelom możliwie najwyższego poziomu wychowania i wykształcenia oraz przygotowania do takiej zawodowej pracy, jaka odpowiada indywidualnym zainteresowaniom i uzdolnieniom, zapowiada też ustosunkowanie szkół według zasady jednolitości ustroju.

Na hasła te zupełnie się godzimy. Cóż jednak po hasłach skoro dalsze artykuły ustawy są ich jaskrawem zaprzeczeniem.

Już sprawę wychowania przedszkolnego traktuje ustawa w sposób, nie zdradzający rzetelnej troski o szerokie masy, załatwia ją bowiem jednem lakonicznem zdaniem (art. 4) „Ochronki są przeznaczone dla dzieci, na które nie rozciągają się jeszcze przepisy o obowiązku szkolnym“. Nic stąd nie wiemy, jaką rolę spełniać ma wychowanie przedszkolne w całokształcie ustroju i jakie obowiązki przyjmuje państwo na siebie. Ten niepoważny stosunek ustawy do zagadnienia wychowania przedszkolnego znajduje jeszcze odbicie w artykule dotyczącym sprawy kształcenia wychowawczyń ochron (art. 19). Od wychowawczyń wymaga się ukończenia szkoły powszechnej i dwuletniego seminarjum, stąd wynikałoby, że wychowawczyniami ochron mogą być osoby, mające niespełna 15 lat.

Przechodząc do szkolnictwa we właściwem tego słowa znaczeniu stwierdzić należy, iż utworzenie ze szkoły powszechnej jako wspólnej podstawy ustroju szkolnictwa dałoby się osiągnąć przez podniesienie jej poziomu wymagające nadewszystko przekształcenia szkół powszechnych niskozorganizowanych na wysokozorganizowane i przez zlikwidowanie zbędnych w jednolitym ustroju niższych klas gimnazjalnych oraz oparcie programu wszelkich szkół średnich zarówno ogólnokształcących, jak zawodowych, na programie szkoły powszechnej.

Ustawa nietylko nie idzie po tej linji, ale wręcz usiłuje utrwalić wszystkie przestarzałe rysy dzisiejszego szkolnictwa, które stoją na przeszkodzie nadaniu szkole powszechnej roli podstawy wychowania i na przeszkodzie wszelkiej wogóle reformie szkolnictwa w duchu spółczesnym.

Ustawa utrzymuje nadal zarówno szkoły powszechne różnych stopni organizacyjnych, jak też niższe klasy dzisiejszego gimnazjum pod zmienioną tylko nazwą „liceum stopnia niższego“.

Nie ku podniesieniu też, lecz li tylko ku obniżeniu szkolnictwa powszechnego, zwłaszcza na obszarze wsi, zmierza inowacja tej ustawy, obniżająca wiek rozpoczęcia obowiązku szkolnego do lat 6 względnie do lat 5 i 8 miesięcy, inowacja pod każdym względem wsteczna, nie licująca ze stanowiskiem dzisiejszej pedagogji i hygjeny. Im młodsze będzie dziecko, wchodzące w wiek szkolny, tem bliżej od domu powinno mieć szkołę czyli tem mniej dzieci można skupić w obwodzie szkolnym i tem niższy musi być stopień organizacyjny szkoły.

Przykład niektórych krajów zachodnich nie może tu być argumentem. Ustalały one wiek tak nizki przed laty, w okresie wprowadzania obowiązku szkolnego. Dziś i tam, pomimo przeważnie znacznie łagodniejszych warunków klimatycznych i lepszej komunikacji, silne jest dążenie ku podniesieniu wieku rozpoczynania obowiązku szkolnego.

W szkołach powszechnych nizkozorganizowanych kształci się u nas olbrzymia większość dzieci, zwłaszcza wiejskich. Spytajmy jaki poziom naukowy i jakie możliwości dalszego kształcenia się zapewnia ustawa dzieciom, korzystającym z tych szkół.

Poziom naukowy pełnego siedmioletniego kursu szkoły nizko, a nawet średniozorganizowanej, uważa ustawa za równoznaczny z poziomem 5 klas szkół 6-cio i 7-mio klasowych. Każde więc dziecko, uczęszczające do takiej szkoły traci 2 lata z winy nizkiej jej organizacji. Pozatem po ukończeniu szkoły dzieci te mają otwarte dwie drogi: kursy dokształcające, o nieokreślonym charakterze i programie, które pomimo, że obowiązują w ciągu lat 5-ciu, nie dają żadnych uprawnień do dalszego kształcenia się w szkołach wyższych szczebli i t. zw. niższe szkoły zawodowe z różną liczbą lat nauki, które również dzieciom chcącym iść dalej, chociażby w tym samym kierunku fachowym, żadnych uprawnień do szkół wyższego szczebla, nawet zawodowych nie dają.

W ten sposób olbrzymia większość dzieci wiejskich, skazanych na szkołę powszechną niskozorganizowaną, której ustawa nie zamierza likwidować, jest w tym systemie szkolnym nad wyraz pokrzywdzona. Nietylko tracą one daremnie dwa lata w szkole, ale i po wyjściu z tej szkoły droga do dalszego kształcenia rychło się dla nich zamyka.

(Ciąg dalszy nastąpi)

statecznie rozwiniętych do pobierania nauki w danym rodzaju szkoły.

Przyjęcie do pierwszej klasy liceum zawodowego następuje na podstawie świadectwa ukończenia z pomyślnym wynikiem siedmioletniej państwowej szkoły powszechnej najwyższego stopnia organizacyjnego lub ukończenia stopnia niższego państwowego liceum ogólnokształcącego. Kandydaci, nie mogący wykazać się takiemi świadectwami, mogą być przyjmowani na podstawie egzaminów wstępnych.

Art. 15.

Dla ułatwienia przejścia do stopnia wyższego państwowego liceum ogólnokształcącego lub zawodowego dzieciom, które ukończyły państwowe szkoły powszechne stopni organizacyjnych niższych od wymienionego w art. 12, tworzy się w miarę potrzeby przy państwowych liceach roczne kursy przygotowawcze, których pomyślne ukończenie daje bezpośredni wstęp do klasy pierwszej stopnia wyższego państwowego liceum ogólnokształcącego lub zawodowego.

Uczniów na roczne kursy przygotowawcze przyjmuje się po złożeniu egzaminu wstępnego.

Art. 16.

Uczniowie, którzy po ukończeniu pełnego liceum państwowego, ogólnokształcącego lub zawodowego, zdadzą egzamin końcowy, otrzymują w państwowej służbie cywilnej i przy odbywaniu powinności wojskowej prawa, określone szczegółowemi ustawami.

Art. 17.

Państwowe gimnazja ogólnokształcące są dwuletnie. Program ich jest oparty na programie stopnia wyższego państwowego liceum ogólnokształcącego. Dzielą one się na wydziały: klasyczny, humanistyczny, matematyczno- przyrodniczy itd., z których każdy, nie tracąc charakteru ogólnokształcącego, w wyższym stopniu niż liceum ogólnokształcące przygotowuje do naukowego myślenia w zakresie specjalnych działów wiedzy.

Art. 18.

Gimnazja zawodowe są różnych rodzajów, o conajmniej 2 latach nauczania, jakoto: handlowe, agrotechniczne, elektrotechniczne, mechaniczne itd.

Do pierwszej klasy gimnazjum zawodowego przyjmuje się młodzież w wieku conajmniej 15 lat i 8 miesięcy, pod względem fizycznym dostatecznie rozwiniętą do pobierania nauki w danym rodzaju szkoły.

Przyjęcie do pierwszej klasy gimnazjum zawodowego następuje na podstawie świadectwa egzaminu końcowego po ukończeniu wyższego stopnia państwowego liceum ogólnokształcącego. Kandydaci, nie mogący wykazać się takiem świadectwem, mogą być przyjmowani na podstawie złożenia egzaminu wstępnego.

Art. 19.

Kształcenie wychowawczyń dla ochron odbywa się w seminarjach ochroniarskich, w których nauka trwa conajmniej dwa lata, a program opiera się na programie państwowej siedmioletniej szkoły powszechnej najwyższego stopnia organizacyjnego.

Art. 20.

Zakłady kształcenia nauczycieli szkół powszechnych są następujące:

a) seminarja nauczycielskie, w których nauka trwa conajmniej pięć lat, a program opiera się na programie państwowej siedmioletniej szkoły powszechnej najwyższego stopnia organizacyjnego.

b) gimnazja pedagogiczne, w których nauka trwa conajmniej dwa lata, a progam opiera się na programie stopnia wyższego państwowego liceum ogólnokształcącego.

c) kursy pedagogiczne, w których nauka trwa conajmniej rok, a program opiera się na programie państwowego gimnazjum ogólnokształcącego,

d) kursy i zakłady dalszego kształcenia nauczycieli czynnych!

Art. 21.

Drugi ustęp art. 13 oraz artykuł 15 mają analogiczne zastosowanie do seminarjów nauczycielskich.

Art. 22.

Osobne przepisy określą sposób kształcenia nauczycieli szkół dokształcających, niższych szkół zawodowych, liceów, gimnazjów i zakładów kształcenia nauczycieli.

Art. 23.

Art. 23.

Licea ogólnokształcące mogą być łączone w jeden zakład wychowawczy z liceami zawodowemi oraz gimnazjami zawodowemi i pedagogicznemi.

Państwowe gimnazja ogólnokształcące są z reguły połączone w jeden zakład wychowawczy z państwowemi liceami ogólnokształcącemi.

Art. 24.

Do szkół akademickich i innych państwowych szkół wyższych przyjmuje się młodzież, posiadająca świadectwa ukończenia państwowego gimnazjum ogólnokształcącego.

Szczegółowe przepisy określą, pod jakiemi warunkami i do jakich szkół akademickich lub innych państwowych szkół wyższych dają prawo wstępu świadectwa ukończenia innych szkół i zakładów, niż państwowe gimnazja ogólnokształcące.

Art. 25.

Osobne ustawy określają warunki, którym musza czynić zadość szkoły samorządowe i prywatne.

Szkoły samorządowe i prywatne moga uzyskiwać prawa szkół państwowych w sposób i pod warunkami, określonemi w osobnych przepisach.

Art. 26.

Odpowiednio urządzony system egzaminów pozwoli osobom, które zdobyły wykształcenie przy pomocy instytucyj oświaty pozaszkolnej lub samouctwa, uzyskiwać w tych wszystkich wypadkach, gdzie zdobycie tą drogą wykształcenia jest istotnie możliwe, takie kwalifikacje formalne i uprawnienia, jakie zapewnia ukończenie odpowiednich szkół państwowych.

Art. 27.

Wykonanie niniejsze ustawy powierza się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 28.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1. września 1926 r.

Społeczeństwo i nauczycielstwo na Śląsku - ich stosunek wzajemny.

Jako ten, co wykuwa wespół z rodziną najwyższe wartości umysłowe i moralne pokoleń, nauczyciel uchodzi wszędzie za pracownika, godnego niepospolitej czci swego społeczeństwa. I u nas jakże często słyszy się na tych i owych ustach frazesy o wybitnie ciężkiej pracy nauczyciela i o wdzięczności, którą żywimy dla twórców charakterów i krzewicieli światła i wiedzy. Życie jednak także często kłóci się z temi frazesami i stwierdza, że w stosunku społeczeństwa do nauczycielstwa na Śląsku — i odwrotnie jest jeszcze sporo zjawisk wymagających usunięcia.

Nie chcę w tej chwili uogólniać pewngo zjawiska, o którem jednak mówiono mi dość często.

Można często wyczuć pewne **jakby lekceważenie nauczyciela polskiego...** Wiadomo przecież, że Polska, do bytu wolnego powołana, przyjęła dar wolności bez żadnego przygotowania niezbędnych do tego form i warunków.

Ani administracja, ani wojsko, ani instytucje takie jak np. szkoła nie były gotowe, bo nie były nawet zaczęte.

Wszystko, ale to dosłownie wszystko trzeba było zaczynać od samych podstaw. Oczywiście jest to praca wprost przechodząca siły ludzkie. Do pracy w szkolnictwie mieliśmy zaledwie drobną część ludzi przygotowanych w zupełności, resztę stanowisk zajęli ludzie wprawdzie bez dyplomów i tytułów profesorskich, młodzi, ale pełni poświęcenia, często entuzjaści swego zawodu. Nie należy też zapominać, że wielu z nich, rozpoczynając pracę nauczycielską, zaledwie zdążyło zdjąć z siebie mundur wojskowy, symbol spełnienia świętej powinności wobec Ojczyzny, wołającej do nas o pomoc w niedoli.

I zaczęła się praca szara, mozolna praca od podstaw; **młody nauczyciel pracuje gorliwie, ucząc młodzież i pogłębiając swoją wiedzę.** Czy praca ta daje owoce?... Niech świadczy polepszający się poziom wychowania i wykształcenia młodzieży i te kadry młodych pracowników, którzy od kilku lat opuszczają mury szkolne z maturą w dłoni.

Zatem nie jest wystarczającym powodem do spotykanego, niestety, lekceważenia nauczyciela — to, że jest on młody i że zdaje się nam, że nie podoła on swoim obowiązkom. I znowu fakty stwierdzają, że ten właśnie **młody** nauczyciel jest często najbardziej czynny w szkolnictwie i jest naj ruchliwszym czynnikiem pracy społecznej.

Trzeba zatem wyzbyć się bezpodstawnych uprzedzeń, trzeba szanować — bez względu na ich wiek — uczciwych, pełnych poświęcenia pracowników na niwie oświaty i wychowania publicznego. Z przykrością wypada mi zwrócić tu uwagę na szereg prawie jednakowych faktów, zanotowanych w domach polskich rodzin. Nauczyciel zadaje uczniowi pracę pisemną do domu — **ojciec zabrania dziecku odrobić ją, twierdząc, że jest ona mu niepotrzebna.** Nie dość, że taki ojciec sam nie uszanuje powagi nauczyciela, ale nadto podkopuje ją w oczach swego dziecka. A to już jest rzecz karygodna. Nie można potem dziwić się, że młodzież szkolna także często lekceważy nauczyciela, nie bierze sobie na serjo jego słów i poleceń. Takie zjawiska muszą bezwarunkowo ustać; **miejsce przeciwdziałania domu nauczycielowi musi zająć ścisła ich współpraca na obustronnem zaufaniu i poważaniu oparta.**

O stosunku władz do nauczycielstwa dałoby się też wiele napisać... Ma się wrażenie, że nauczycielstwo jest stanem bodajże najbardziej upośledzonym.

Kwestja kwalifikacyj nauczycielskich jest wciąż otwarta; brak potwierdzenia kwalifikacyj podkreśla się przy każdej sposobności; on sprawia, że nauczyciel jest wciąż zawieszony pomiędzy niebem nadziei, pragnień, wzlotów i złudzeń, a ziemią, chłodnej, często przykrej, a niekiedy nawet bolesnej rzeczywistości.

Z jednej strony wymaga się od nauczyciela — egzaminu państwowego; z drugiej zaś wyznacza się mu zakres ciężkich obowiązków, które albo uniemożliwiają, albo utrudniają przygotowanie się do tego egzaminu. Uzyskanie urlopu na studja jest rzeczą bardzo trudną, uzależnioną nie od faktycznej potrzeby nauczyciela, ale od całego szeregu skomplikowanych warunków (zastępstwo, zgoda władzy przełożonej, długie postępowanie biurokratyczne itp.). Kiedy zaś nauczyciel sam, mimo wszystko, przygotuje się i zgłosi do egzaminu, rok — bywało — musi czekać na odpowiedź i żyć w niepewności. Zupełnie zaniedbana jest sprawa tych nauczycieli-akademików, którzy, na zew Ojczyzny stanąwszy, nie zdołali załatwić formalności studjów, lub stracili ich lata... Dla tych ofiarników służby narodowej prawie nic, albo dosłownie — nic nie uczyniono, żeby im ułatwić zdanie uproszczonych egzaminów, po przesłuchaniu jakichś skróconych kursów, czy czegoś w tym rodzaju.

Do niedawna prawie nikt nie interesował się, w jakich warunkach nauczyciel żyje i pracuje. **Szczególnie dotkliwie dawały i dają się odczuwać bąlaczki mieszkaniowe...** Iluż to nauczycieli żyje w przymusowej rozłące z rodzinami i pracuje w jednym pokoju, gdzieś na poddaszu, lub wśród zgiełkliwego życia obcej rodziny. Dzieje się to dlatego, ponieważ ani władze oświatowe, ani komunalne, ani nawet Związki nauczycielskie nie przejmowały się tą, bądź co bądź ważną sprawą. Dopiero ostatnie czasy przyniosły, zdaje się, pewne ożywienie starań i minimalną poprawę sytuacji.

O ile więc społeczeństwo ma na poszanowaniu i współpracy oprzeć swój stosunek do nauczycielstwa, o tyle też władze powinny pójść mu na rękę wszędzie tam, gdzie interes jego i społeczeństwa (pokoleń) tego wymaga. **Niech za ciągłemi obietnicami i frazesami sjazdowemi pójdzie nareszcie pewna rzeczywistość, któraby potwierdziła, że nauczyciel znajduje prawdziwą pomoc i opiekę tam, gdzie ją znaleźć powinien.** Od tego w dużym stopniu zależy podtrzymanie zapału nauczycielstwa do pracy i niedopuszczania doń szkodliwych czynników zniechęcenia.

Szybkie załatwienie ustaw regulujących obowiązki i stosunki służbowe nauczycielstwa (pragmatyka) jest także sprawą doniosłego znaczenia. Stwarza się różne reformy oświatowe, niektóre niezbyt szczęśliwe (redukcja godzin języka polskiego w klasach pierwszych — także na zniemczonym jeszcze Śląsku) — tylko wciąż zapomina się o wygładzeniu i definitywnem określeniu sytuacji nauczycielstwa, szczególnie tu na kresach...

To są zaledwie fragmenty w odpowiedzi na pytanie, jaki winien być stosunek społeczeństwa i władz do nauczycielstwa. Teraz należy pytanie odwrócić dla sprawiedliwego wyczerpania tematu.

Powojenne zepsucie obyczajów przeszło szeroką falą nie tylko przez Polskę, ale przez całą Europę, przez cały świat... Zepsucie to wdarło się wszędzie; znalazło dostęp także do szkoły. Wśród licznych zastępów uczciwych pracowników znaleźli się karjerowicze, ludzie bez zasad, zera moralne, „parszywe owce". Im to w dużym stopniu należy „zawdzięczać" część tego uprzedzenia, z którem można często spotkać się u naszego społeczeństwa. Zdrowy ogół rozumie to zło i sam stara się usunąć je z pośród siebie, sam piętnuje nieraz ostro jednostki zasługujące na to. Jeśli pominie się „parszywe owce" nauczycielstwa, które zresztą są już na wymarciu — można stwierdzić z zadowoleniem, **że nauczycielstwo zarówno pracą swoją zawodową i poziomem moralności odpowiada zadaniu, rozumie swoją powinność wobec społeczeństwa.**

Możnaby tylko wyrazić życzenie, żeby, zwłaszcza na Śląsku, **nauczycielstwo brało koniecznie żywszy udział w pracy społecznej.** Interes państwa, interes narodu i ludu wymaga, żeby nauczyciel umiał pogodzić pracę zawodową z pracą społeczną i jej także część sił i zdolności swoich poświęcał.

Niezawsze odpowiednie traktowanie nauczycielstwa przez władze wywołuje skargi i narzekania często głoszone publicznie. Słyszy się nieraz słowa krytyki i zarzutów. — Jest to niewątpliwie, rzecz uprawiedliwiona, ale niewłaściwa. Nie pomogą głosy oburzenia, krytyki zaocznej, gniewy. Można i trzeba stanąć w obronie własnej, ale **należy czynić to legalnie, na gruncie organizacyj zawodowych, spokojnie, rzeczowo, bez siania fermentu, bez ciskania podniecających słów.** Wtedy stosunek do władzy będzie poprawny. Oczywiście, uwagi te niemają zastosowania do ogółu, co najwyżej do mniej, lub bardziej luźnych jednostek.

Jeżeli życie społeczne mamy pojmować, jako sharmonizowanie wszystkich stanów, jeżeli chcemy to sharmonizowanie osiągnąć, nie zapominajmy o nauczycielstwie, zdajmy sobie sprawę, czy wszystko tu jest w porządku.

Po osiągnieciu obustronnego zadowolenia przyjdzie szacunek i zaufanie wzajemne, a wtedy dopiero będzie można mówić o unormalnianiu się stosunków nauczycielskich w społeczeństwie.

M. S.

NASI RODACY ZAGRANICĄ.

Specjalna wystawa w Warszawie. — Zaczątek przyszłego muzeum.

Warszawa. 31 10. (Tel. wł.) Celem spopularyzowania zagadnień z zakresu życia naszych rodaków poza krajem, oraz zainteresowania niemi opinji publicznej — odbędzie się w lutym 1926 roku w Warszawie specjalna wystawa, na której znajdą się liczne fotografje z życia Polaków w poszczególnych skupieniach zagranicznych, wszystkie pisma polskie pozakrajowe itd. Cały ten materjał stworzy następnie zaczątek przyszłego muzeum, poświęconego powyższej dziedzinie.

Zorganizowaniem wspomnianej wystawy zajął sie odnośny komitet, w skład którego wchodzą przedstawiciele: Tow. Opieki Kult. im. A. Mickiewicza, Polsk. Tow. Emigracyjnego, Tow. Biblj. Wychodźczych i Z. O. K. Z.

Str. 4.

Str. 5.

Międzynarodowa konferencja rozkładu jazdy.

W Hadze zakończyła się międzynarodowa konferencja rozkładu jazdy i udziału w dostawie wagonów. Wzięło w niej przeszło 200 delegatów różnych państw, a między niemi po raz pierwszy po wojnie delegaci Hiszpanji, Portugalji i Rosji. Również na pdstawie zeszłorocznej uchwały konferencji wzięły po raz pierwszy udział w obradach reprezentacje towarzystw lotniczych różnych państw.

Na porządek dzienny obrad konferencji złożyło się kilkaset wniosków. Z wniosków, zgłoszonych przez delegację polską, najważniejsze były wnioski dotyczące ulepszenia rozkładu jazdy między Warszawą a Paryżem i stworzenia komunikacji Gdańska, Pomorza i Wielkopolski z Pragą, Wiedniem, Budapesztem i wogóle południem przez Wrocław-Mittelwalde.

Konferencja, o ile chodzi o Polskę, przyniesła w dziedzinie komunikacji następujące najważniejsze korzyści, które będą wprowadzone do 15 maja 1926 roku. Skrócono czas podróży między Warszawą i Paryżem przez zmniejszenie postojów w Berlinie o przeszło 3 godziny. Zaprowadzono w tym pociągu wagony III klasy między Warszawą i Paryżem, Warszawą i Ostendą i Warszawą a Calais. Ostendą, Paryżem i Berlinem codzienny pociąg Lux z przedłużeniem 3 razy na tydzień do Warszawy. Pociąg ten będzie odjeżdżał z Paryża o godz. 15.10, przyjeżdżał do Warszawy następnego dnia o godz. 20.30, odjeżdżał z Warszawy o godz. 9.45, a przyjeżdżał do Paryża następnego dnia o godz. 15.30. Podróż więc będzie trwała ponad 29 godzin, a podróżni spędzą tylko jedną noc w pociągu. W Warszawie łączy się Lux z pociągami we wszystkich kierunkach. Przyspieszony pociąg pospieszny Londyn—Paryż—Warszawa łączyć się będzie w Warszawie z pociągiem pospiesznym do wzgl. ze Stołpców a ten bezpośrednio z pociągiem do wzgl. z Moskwy. W Moskwie ustali się połączenie do Władywostoku i dalej na Wschód, nad czem obradować będą w najbliższych dniach w Moskwie przedstawiciele kolei rosyjskich, chińskich i japońskich — w razie potrzeby — z udziałem przedstawicieli kolei polskich. W ten sposób komunikacja najdalszego Zachodu z najdalszym Wschodem odbywać się będzie przez Polskę.

W dalszym ciągu stworzono komunikację z Gdańska i Pomorza z Pragą, Wiedniem i Południem przez Poznań, Wrocław. Skrócono czas podróży z Bukaresztu do Katowic przez Lwów, Kraków przeszło o 3 godziny. Wprowadzono wagon sypialny między Bukaresztem i Berlinem, jakoteż między Bukaresztem i Wiedniem. Ulepszono wreszcie komunikację Warszawy z Belgradem, przez skasowanie 5-cio godzinnego postoju wagonu w Boguminie.



HUMORYSTYCZNE MENU Z LOCARNO.

Dziennikarze w liczbie 250, którzy zjechali się z całego świata do Locarno, aby śledzić przebieg, odbywającej się tam konferencji pokojowej, nic stracili dobrego humoru, mimo powagi tamtejszych narad, jak o tem świadczy odtworzone wyżej „menu" śniadania, wydanego przez „Międzynarodowe Zjednoczenie Dziennikarzy", akredytowanych przy Lidze Narodów, na cześć ministrów.

Po bokach karty wyrysowani są ministrowie państw pojedyńczych w postaci „aniołków pokoju", trzymających na półmiskach „kaczki".

Po lewej stronie, od góry zaczynając, znajduje się konterfekt Chamberlaina, potem idą: Briand, Vandervelde i Skrzyński, po prawej zaś: Luther, Stresemann, Scialoja i Benesz.

W górze karty, którą ozdobili swemi rysunkami dwaj karykaturzyści węgierscy: Deszoe i Kelen, unoszą się dwa gołąbki, trzymające w dzióbkach gałązkę oliwną — symbol pokoju.

Owacje na cześć K. H. Rostworowskiego.

Wczoraj był obecny na przedstawieniu „Judasza" w Teatrze w Katowicach znakom. poeta i dramaturg Karol Hubert Rostworowski. Publiczność zgotowała autorowi „Judasza" długotrwałą owację i obdarzyła go kwiatami. Owacja miała nadzwyczaj serdeczny charakter. Po przedstawieniu podejmował dyr. Karbowski znakomitego gościa skromną kolacją w hotelu „Monopol". W czasie przyjęcia wygłoszono szereg toastów na cześć poety, dziedzica hetmańskiej buławy dramatu polskiego. Przemawiali: prezes Tow. Przyjaciół Teatru radca Mledniak, pos. Ryharz, dyr. Karbowski, wicedyrektor Jaroszyński, prezes Filji Z. A. S. P. Gliński.

Pomnik ku czci poety śląskiego.

Ojcem literatury ludowej na Górnym Śląsku, pierwszym szerzycielem oświaty polskiej, pisarzem i poetą był **Józef Lompa**. Urodził się w Oleśnie w roku 1797. Po ukończeniu polskiej szkoły w Oleśnie i gimnazium O. O. Pijarów w o 5 mil oddalonym Wieluniu, po krótkim zawodzie pisarskiem wstąpił do seminarjum nauczycielskiego w Wrocławiu i po dwu latach zdał chlubnie egzamin nauczycielski, mając lat 20. Jako pomocnik nauczycielski krótki czas przebywał w Cieszynie, w pow. sycewskim, miesiąc potem otrzymał posadę samodzielnego nauczyciela i organisty w Łomnicy, w pow. Oleskim, skąd przeniósł się w następnym roku do Lublińca, a po dwu latach do Lubszy.

Tutaj rozwinął szeroką działalność jako Polak patriota.

Po 30-letniej pracy, dzielnej i owocnej, wydalono Lompę ze służby, ponieważ jego działalność polska nie podobała się hakatystycznym władzom niemieckiem.

Po wydaleniu ze służby w roku 1851 przeniósł się Lompa do Woźnik, gdzie wspomagany przez obywateli, działał wciąż dla sprawy polskiej. Strudzony pracowitem życiem umarł w Woźnikach w roku 1863 na uwiąd starczy, licząc lat 65.

Józef Lompa jedyny z pierwszych wysunął piśmiennictwo polskie na Górnym Śląsku poza granice wyłącznie religijnej treści. Przedewszystkiem jako nauczyciel zajmował się pisaniem podręczników szkolnych, w których cały materjał szkolny sumiennie zestawiał i wyjaśniał. Książeczkami tego rodzaju były n. p. następujące: Krótki rys geografji Śląska. — Książka do czytania. — Pielgrzym w Ludopolu, t. j. 16 nauk zawierających dzieje Śląska. — Krótki rys historji naturalnej. — Wzory kaligraficzne polskie. — Wzory rysunkowe. — Rachownik piśmienny dla szkół elementarnych i wiele innych. Poznawszy upodobanie ludu, napisał mnóstwo bajek, legend i powiastek, po największej części zebranych z ust ludu śląskiego. Niektóre z nich n. p. „Historja o szlachetnej Meluzynie" drukowane są jeszcze dzisiaj. Lud kupował książki te po odpustach, czytał bardzo chętnie i podawał z rąk do rąk.

Zupełnie jego dziełem było założenie gazet. „Telegraf Górnośląski" i „Przewodnik Wiejski", wychodzących w latach 1848—49. W tych gazetach usiłował uświadomić narodowo lud górnośląski.

Lompa pisał nietylko dla Ślązaków, ale i dużo o Ślązakach, dając przez to poznać wielu uczonym historję i duszę Ślązaka.

W uznaniu tych zasług Józefa Lompy mamy zamiar mu w Woźnikach, powiat Lubliniecki, na cmentarzu, gdzie spoczywają jego zasłużone zwłoki lub też na rynku z dobrowolnych datek pomnik postawić.

Wszelkie składki uprasza się na konto czekowe Nr. 301444 Kasa miejska Woźniki wpłacić.

Komitet dla budowy pomnika dla Józefa Lompy.

Prezes Dr. Piechaczek,
starosta pow. lublinieckiego.

Klasztor na górze św. Anny w poemacie ks. Norberta.

Góra Chełmska położona na zachodnim krańcu wyżyny Śląskiej, zwana inaczej górą św. Anny lub Jerzego wyróżnia się od reszty wyżyny pochodzeniem wulkanicznem (bazalt). Na szczycie jej wznosi się stary klasztor OO. Franciszkanów i Kalwarja, którą do dziś tłumnie zwiedzają pobożne rzesze pielgrzymów. Wiemy, jak silnie jest wkorzeniona w lud górnośląski wiara katolicka — symbolem tej niezachwianej wiary, jej walki, przetrwania i zwycięstwa jest właśnie klasztor ten i kościół, nadal pokornie modlący Bogu, tak dziś jak i przed kilkuset laty. Na górze Chełmskiej, w miejscu, gdzie później stanęła kaplica, a dziś kościół widnieje, bił w oczy ludzi średniowiecza jakiś blask niezwykły i wybujałej ich fantazji ukazywały się czasem orszaki mnichów w habitach OO. Reformatów z gorejącemi świecami, postępujące w milczeniu od krzyża u stóp podnóża góry ku jej wierzchołkowi. Uważając to za znak dany z nieba zbudowała w r. 1500 rodzina hr. Gaszynów w tem miejscu drewnianą kaplicę ku czci św. Anny, Rodzicielki N. P. Marji. W roku 1550 sprowadzono do kaplicy słynący cudami obraz św. Anny, darowany przez Annę Wochtitz, — a także relikwje Świętej pochodzące z kościoła cesarza Justynjana w Konstantynopolu, a przywiezione przez Krzyżowców do Francji. Góra zasłynęła cudami — pielgrzymki nie miały końca, księża z pobliskiej Leśnicy nie mogli podołać wzrastającej wciąż pracy — wtedy to hr. Ferdynand Gaszyn wzniósł obok kaplicy klasztor i osiedlił w nim OO. Reformatorów z Gliwic (w roku 1655 przybył tu zakon Franciszkanów z Krakowa). Bratanie zaś hrabiego Jerzy Adam wypełniając testament stryja założył na górze Kalwarję. W miejscach naśladujących wprost swym naturalnym wyglądem górę Oliwną, dolinę Józefata i Golgotę postawił 33 kaplice i urządził stacje. Pierwsze uroczyste nabożeństwo odbyło się w dzień Podniesienia św. Krzyża w 1764 r. przy współudziale tłumów duchowieństwa i pielgrzymów przybyłych z muzyką i chorągwiami. Wzrastającym w znaczenie klasztorem zainteresował się także biskup wrocławski, a nawet papież Klemens XII. i Pius VI., udzielając pątnikom licznych odpustów.

W roku 1810 rząd pruski zamknął klasztor — ale mocarny duch Ślązaków nie dał sobie wyrwać wiary z piersi: nie mogły go zastraszyć zakazy przemocy, — stotysięczne rzesze nie przestały płynąć do stóp ukochanej Świętej. Na krótki czas powstał znów klasztor do życia, by jednak w roku 1875 paść powtórnie w walce „kulturnej". Wróg bowiem obawiał się, że „klasztor gotów spolszczyć naród górnośląski". Ale wiara góry przenosi i obala i korzystając z pozwolenia rządu wracają w roku 1887 OO. Franciszkanie. Od tego czasu „cudowna Golgota" ściąga bez przerwy fale szukających pociechy duchownej z całego Śląska, a nawet ze wszystkich stron Polski. I nic dziwnego, że miejsce tak święte znalazło swego piewcę; jest nim ks. Norbert z Bytomia, autor poematu ks. t. „Góra Chełmska czyli Święta Anna z klasztorem OO. Franciszkanów". W poemacie znajdujemy obok dziejów klasztoru także wiele charakterystycznych rysów duszy Ślązaka: gorące ukochanie i przywiązanie do wiary, miłość poniewieranej przez wrogów mowy ojczystej i własnej ziemicy. — „W mdłem jego ciele duch jak lita skała, którego ni wróg chytry, ni nieszczęść nawała, nie złamie, nie rozkruszy, póki bój prowadzi — o swe prawo do życia".

Poematem samym wprowadzającym Śląsk do literatury polskiej zajmiemy się później szczegółowo.

Stanisław Bergel.



Kronika Krakowska

REPERTUAR KRAKOWSKIEJ OPERETKI NOWOŚCI RAJSKA 12.

Niedziela, 1. listopada o godz. 3.45 po poł. Ceny miejsc zniżone.
„Kochanka premjera".

Niedziela, 1. listopada o godz. 7,45 wiecz. Ceny miejsc o 50 procent zniżone.
„Kochanka premjera".

Poniedziałek, 2. bm. o godz. 7.45 wiecz. Ceny miejsc o 50 proc. zniżone.
„Kochanka premjera".

Teatr Operetka „Nowości" przy ulicy Rajskiej odbywa niedzielne przedstawienia o 3.45 popołudniu i 7.45 wieczór wypełni aktualna nowość sezonu, doskonała operetka „Kochanka premjera" w doborowej obsadzie ról z „śruba podatkową" i „przeglądem mód".

W poniedziałek „Kochanka premjera". Ceny miejsc są stałe o 50 proc. zniżone.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA:

Grand Hotel. Aleksandra Użnańska — Czulec, Dr. Anselm Basler — Tarnów, Henryk Pogucki — Lwów, Ludwik Iwaszko — Częstochowa, Ryszard Schmal — Wiedeń, Aleksander Moissi — Wiedeń, Edwardowie Kałużyńscy — Olszanki,

Hotel Saski. Feliks Barnel — Warszawa, Marjan Woźniakowski — Biurko, Stefan Lucenburg — Warszawa, Juljan Richter — Moskwin, Szczęsny Borowczyk — Nowy Sącz, Halina Rapacka — Warszawa, Janina Ringman — Warszawa, Iza Zielińska — Warszawa, Feliks Teodorowicz — Kraków, Adolf Slatter — Wiedeń, Efraim Goldenburg — Wiedeń.

Akademja żałobna ku czci Nieznanego Żołnierza odbędzie się w krużgankach OO. Dominikanów, w poniedziałek, dnia 2. 11. br. o godz. 7.30 wiecz. staraniem Towarzystwa Oratoryjnego. Słowo wstępne wypowie K. H. Rostworowski. Reszte programu wypełnią pieśni i deklaracje o Nieznanym Żołnierzu oraz Gounoda: „De Profundis", psalm w 4-ech częściach na sola, chóry i orkiestrę. Dyryguje dyr. S. Barański. Akademja ta będzie ostatnim punktem uroczystości krakowskich, które odbywać się będą w niedziele i poniedziałek w kościołach, przy płycie Nieznanego Żołnierza i na cmentarzu krakowskim. Protektorat nad Akademja żałobną objął łaskawie J. E. Książę Biskup Adam Sapieha. Czysty dochód przeznaczony na rzecz Komitetu Książeco-biskupiego. Bilety w cenie 3 zł., 2 zł. (siedzące 1 zł. i dla młodzieży 50 gr. (stojące) sprzedaje Księgarnia Krzyżanowskiego w Rynku Głównym, a w poniedziałek popołudniu od 5-tej kasa przy wejściu.

Hołd w walkach o Niepodległości Polski. W niedziele, dnia 1 listopada br. odbedzie się o godz. 5-tej pop. na cmentarzu rakowickim żałobna manifestacja na grobach powstańców, legjonistów i żołnierzy polskich, poległych w walkach o wolność, równość i niepodległość Rzeczypospolitej. Żałobny pochód ustawi się u wylotu ulicy Rakowickiej przed bramą cmentarna.

Zwracamy sie z apelem do bratnich organizacyj, do młodzieży szkolnej i szerokich warstw społeczeństwa o wzięcie jak najliczniejszego udziału w tej żałobnej manifestacji ku czci poległych.

Okregowy Związek Legjonistów w Krakowie.

Składki. W Administracji „Gońca Krakowskiego" złożyli dla „Zrozpaczonego": Geislerówna, Katowice 5 zł., Piotrowski Lucjan Król.-Huta 5 zł., Lechowicz J. Dzwonowice 4 złoty.

Ruch autobusem tramwajowym w dnie zaduszne. Dnia 30., 31. bm. i 3 listopada br. kursować będzie na cmentarz rakowicki autobus tramwajowy od godz. 2 popoł. do godz. 8. wiecz. — Dnia 1 i 2 listopada br. autobus kursować będzie od godz. 9 rano do 8 wieczorem. Odjazd z Rynku Głównego naprzeciw „Reim i Ska." przed główną bramę cmentarza rakowickiego.

Ograniczenie ruchu tramwajowego na linji Nr. 4. Dyrekcja tramwaju podaje do wiadomości, że linja 4-ta do Parku Dra Jordana z powodu małej frekwencji, kursować bedzie od dnia 1 listopada br., w razie pogody tylko w niedziele i święta od godz. 1 do 9 wieczorem. — W dnie powszednie linja 4 kursować nie bedzie.

Co dzień niesie?

Listopad

1

Niedziela

Wszystkich Świętych

Słońce: W. 6.30 Z. 16.11
Księżyc: W. 17.8 Z. 6.51

Z sali sądowej.

Uwolnienie od oskarżenia. Przed dwoma tygodniami stawała przed krakowskim sądem okręgowym karnym Anna Nowakowa, akuszerka, oskarżona o wykonanie niedozwolonego zabiegu lekarskiego, skutkiem którego zmarła śp. Helena Koziołowa, nauczycielka z Krotoszyna. Na grobie śp. Koziołowej, na cmentarzu rakowickim, popełnił — jak wiadomo — wówczas samobójstwo por. Kasperkiewicz. Rozprawę tę odroczono do wczoraj, w którym to dniu po przesłuchaniu świadków odwodowych przy zamkniętych drzwiach zapadł wyrok uwalniający Nowakową od winy i kary. Przewodniczył s. s. o. Dr. Kraus, wotowali prezes Pelc i s. s. o. Dr. Świądrowski, oskarżał prok. Sosański, bronili adw. Dr. Bogdani i adw. Dr. Goldblatt.

Czterech wyrobników oskarżonych o zabójstwo. Wczoraj odbyła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciwko czterem wyrobnikom, a to Stanisławowi Poznańskiemu (lat 33), Wojciechowi Łysakowi (lat 52), oraz Józefowi i Janowi Chodorowskim, oskarżonym o zbrodnię zabójstwa. Obwinieni pobili w Libiążu Małym w październiku ubiegłego roku robotnika Ignacego Boronia tak dotkliwie, że ten w kilka dni potem zmarł w szpitalu. Oskarżeni tłumaczyli na rozprawie swój czyn zupełną niepoczytalnością z powodu nietrzeźwego stanu, wywołanego nadmiernem użyciem alkoholu. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał Poznańskiego Stanisława i Chodorowskiego każdego na 2 i pół roku ciężkiego więzienia, zaś pozostałych po 14 dni aresztu. Przewodniczył s. s. o. Dr. Lizak, wotowali s. s. o. Dr. Czerny i s. s. o. Dr. Wiśniowski, oskarżał prok. Dr. Hubl, bronili zaś adw. Dr. Adler i adw. Dr. Ujejski.

Rozprawy na listopadową kadencję sądów przysięgłych. Ostatnia w bieżącym roku kadencja sądów przysięgłych w krak. sądzie okręg. karnym rozpoczyna się w poniedziałek dnia 9 listopada br. Dotąd wyznaczonych zostało na tę kadencję 9 rozpraw, z tego 7 rozpraw prasowych o obrazę czci, jedna o zbrodnię rabunku i jedna o zbrodnię morderstwa. O rabunek oskarżony jest Stanisław Kawala, zaś o morderstwo Marja Stolarzewicz.

— —

Sprawa pokazów zoologicznych w szkołach. W niedzielnym wydaniu naszego pisma zamieściliśmy wzmiankę o pokazach zoologicznych w szkołach. Zgłosił się do nas w tej sprawie p. Franciszek Berousek i przedstawił swoje papiery legalizowane przez władze polskie, oraz zaświadczenia pochwalne szkół w których odbywały się wymienione pokazy zoologiczne.

P. Berousek jest współpracownikiem cyrku „Medrano" i nie mogą się jego tyczyć żadne podejrzenia, jakie wyraziliśmy o innych domokrążnych przedstawicielach zwierząt.

Towarzystwo Zootechniczne w Krakowie. Dnia 27. bm. odbyło się organizacyjne zebranie szerszego grona fachowców, zajmujących się badaniami nad hodowlą zwierząt domowych, na którem uchwalono założyć w Krakowie Oddział Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego Warszawskiego. Do Zarządu zostali wybrani: Prof. Dr. Adametz Leopold, Prof. Dr. Hoyer Henryk, Prof. Prawocheński Roman, Inspektor weter. Röhrenschef, Inż. Wodzicki, Marchlewski.

Pagadanka dla dzieci. Sekcja opieki nad młodzieżą Tow. im. P. Skargi urządza w niedzielę, dnia 1 listopada, o godz. 3-ej popoł. w sali sodalicyjnej przy kościele św. Barbary pogadankę z obrazkami świetlnemi dla dzieci i młodzieży p. t. „Afryka", który wygłosi p. Janik prelegent VI klasy T. S. L.

Sprawa pragmatyki służbowej dla nauczycieli. W sprawie pragmatyki służbowej była dziś u p. ministra W. R. i O. P. delegacja Stowarzyszenia chrz. narod. nauczycielstwa szk. powsz. i przedstawiła mu opinję Zarządu Głównego organizacji odnośnie do art. 58 a projektowanej pragmatyki, dotyczącego przenoszenia nauczycieli w t. zw. stan nieczynny. Delegaci poruszyli szereg zastrzeżeń przeciw wymienionemu artykułowi.

Zbiórka, urządzona na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa w czasie tygodnia Lotniczego w powiecie chrzanowskim przyniosła 3603 zł. 05 gr.

Nasza dyskusja o szkolnictwie. W związku z zamieszczeniem w dzisiejszym numerze „Gońca" memorjału Zw. Naucz. Polskich w sprawie ustroju szkolnictwa, redakcja nasza otwiera we łamy dla dyskusji różnych poglądów i zastrzega sobie dalszy głos w tej sprawie.

Wielkie malwersacje na dworcu kolejowym w Krakowie. Jak się dowiadujemy, władze kolejowe wykryły w ostatnich dniach oszukańcze manipulacje przy wypłacaniu t. zw. dniówek prowizorycznym robotnikom kolejowym, zajętym na dworcu krakowskim.

Nadużyć dopuściło się dwu urzędników administracyjnych, którzy korzystając z tego, że robotnicy nie kwitują na listach płatniczych odbioru wynagrodzenia dziennego, przywłaszczali sobie część wypłaty z krzywdą dla owych robotników.

Obaj urzędnicy działali we wspólnem porozumieniu, przyczem jeden z nich sporządzał listy płatnicze, drugi zaś wypłacał owe dniówki. Sprawa ta wyszła na jaw podczas kontroli zarządzonej przez urząd ruchu.

Obu malwersantów zawieszono w urzędowaniu. Szczegółowa kontrola ksiąg ustali wysokość sprzeniewierzonej kwoty.

Zamach samobójczy. W dniu wczorajszym Rozalja Weinhalowa, modystka, zamieszkała w Dąbiu, zażyła w zamiarze samobójczym hypermanganu. Po zażyciu trucizny pobiegła z przyjaciółką a stację pogotowia ratunkowego prosiła o ratunek. Lekarz dyżurny po zastosowaniu środków zaradczych przewiózł desperatkę do szpitala. Przyczyną zamachu były niesnaski rodzinne.

Aresztowanie wyrodnej matki. Aresztowano Annę Gajewską, lat 19, służącą, pochodzącą z Ciężkowic, która po wyjściu ze szpitala Św. Łazarza usiłowała podrzucić nieślubne dziecko w bramie domu przy ulicy Grodzkiej.

Aresztowanie szajki fałszerzy banknotów 20-złotowych. Jak już donosiliśmy, policja krakowska przed kilku dniami wypadła na trop szajki oszustów, puszczających w obieg fałszywe banknoty 20-złotowe.

W toku śledztwa wyszło na jaw, że falsyfikaty te przywieziono do Krakowa z prowincji. Wysłano więc w rozmaitych kierunkach wywiadowców, którzy dokonali rewizji u podejrzanych osobników w Przemyślu, Sanoku i Wesołówce pod Zakliczynem.

Wynik tej rewizji jest dodatni, gdyż znaleziono i skonfiskowano u owych osobników wielką ilość falsyfikatów 20-złotówek. W związku z tą aferą aresztowano Mechela Becka z Przemyśla, bez zajęcia, karanego już kilkakrotnie za fałszowanie banknotów różnych państw. Dalej aresztowano w Wesołówce, Samuela Steimera i matkę jego, która ukrywała falsyfikaty w pierzu, gdzie znaleziono również falsyfikat 100-dolarowy, sporządzony z banknotu 1-dolarowego.

Następnie aresztowano Jonasza Schleimera w Sanoku.

Wszystkich aresztowanych odstawiono do sądu okręg. karnego w Krakowie. Śledztwo prowadzi sie dalej ze względu na to, że afera ta sięga nawet do Warszawy, gdzie podobno na Nalewkach falsyfikaty były wyrabiane.

Kradzież auta we dworze. Do policji krakowskiej doniosła p. Kobylańska z Woli Duchackiej, że skradziono jej we dworze nowe auto. Kradzieży dokonano w nocy wśród tajemniczych okoliczności. Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenia.

—o—

KRONIKA ZAKOPIAŃSKA.

Ustalenie programu przyjęcia Pana Prezydenta w Zakopanem. Kancelarja cywilna P. Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego zatwierdziła w całej osnowie program przyjęcia Pana Prezydenta w Zakopanem na uroczystości poświęcenia i otwarcia Sanatorjum nauczycielskiego. Pan Prezydent przyjeżdża do Zakopanego we wtorek 3. listopada br. o godz. 9,30 rano; towarzyszyć Mu będą minister oświaty Grabski, szef kancelarji cywilnej Dr. Lenz, generalny dyrektor służby zdrowia Dr. Wroczyński, gen. adjutant Zaruski oraz adjutanci przyboczni.

Na stacji w Nowym Targu powita P. Prezydenta wojewoda krakowski p. Kowalikowski, który będzie towarzyszył Dostojnemu Gościowi w dalszej podróży do Zakopanego oraz na uroczystościach zakopiańskich. Na peronie w Zakopanem odbierze P. Prezydent raport od dowódcy okręgu korpusu gen. Kulińskiego, który został upoważniony przez p. Ministra spraw wojsk. Sikorskiego do reprezentowania go na uroczystości.

Na godzinę przed przyjazdem P. Prezydenta do Zakopanego przybędą dwa nadzwyczajne pociągi z senatorami, posłami i delegacjami nauczycielskiemi.

We środę bawili w Zakopanem wojewoda Kowalikowski oraz naczelnik Wydziału bezpieczeństwa publicznego w Województwie Skarbek celem poczynienia ostatecznych przygotowań do przyjęcia P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Stan pogody. Po tygodniu zmiennej pogody, w którym mieliśmy na przemian mróz, śnieg, deszcz, wiatr halny, słońce i pogodę — od paru dni ociepliło się znacznie, a dziś (26/X) pogoda ustaliła się. Śnieg nie tylko w Zakopanem, ale i w górach znikł. Jest ciepło i słonecznie.

Ruch kulturalno-towarzyski. W sobotę 24 b. m. zespół amatorski tut. „Towarzystwa Teatralnego" wystawił „Spadkobiercę" Adama Grzymały-Siedleckiego. Sztukę wystawiono bardzo starannie. Z artystów-amatorów podobali się szczególnie pna Szyjkowska (Wikta), p. Hierowski (Obierzywski), Listowski (Siekierka jun.), Nawrocki (Ćwierciak). Pani Zwolińska (Katarzyna) miała szczęśliwe momenty w 1 i 3 akcie. Publiczności, jak na drugą połowę października, było dość.

Nowe sanatorjum. W dniu 3-go listopada odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie sanatorjum Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych. Olbrzymi gmach, obliczony na paręset łóżek, wyrósł niemal w oczach, dzięki przedewszystkiem energji dyrektora tut. Domu Zdrowia Z. N. S. P. p. Tadeusza Malickiego i solidarności nauczycielstwa, które z swych skąpych pensyj, odkładało stale przez cały czas budowy 2 procent. Na poświęcenie przybędzie P. Prezydent Rzeczypospolitej, a pozatem cały szereg najwybitniejszych osobistości ze świata politycznego i kulturalnego Polski.

Nowa elektrownia. Maszyny (silnik Diessla) już nadeszły. Rozpoczęto ich montaż — zdaje się więc nie ulegać wątpliwości, że elektrownia jeszcze przed Nowym Rokiem zostanie uruchomioną.

Z politycznego dnia.

BEZCZELNOŚĆ ŻYDOWSKA.

W uroczystości otwarcia linji kolejowej Chorzów—Szarlej w dniu 31/X. br. „potrzebował“ wziąć udział także Leosz Fall z „Polonji“, pomimo, że z tego dziennika był obecny inny przedstawiciel-chrześcijanin. Ostatecznie obecność p. Leosza nie byłaby jeszcze dziwną, bo jest rzeczą „Polonji“ kogo wysyła jako swego sprawozdawcę.

Ale p. Leosz chciał się zrobić „wichtig“, jak na zebraniu Chadecji— i chciał koniecznie przemawiać „imieniem prasy“.

„Hola żydku“! — powiedzieli mu inni dziennikarze, — niema tak dobrze! Imieniem prasy polskiej przemawiać tu może tylko dziennikarz polski, tutejszy, co zna stosunki miejscowe, no, i jest chrzczony kropidłem, a nie scyzorykiem!“

I tak się też stało. Dziennikarze śląscy zwrócili się do p. red. Przybyły, by on przemówił ich imieniem. Przemówił na cześć ziemi bytomskiej, przez którą nowa ta linja kolejowa przechodzi — tej ziemi staropolskiej, która już od Kazimierza Wielkiego posiadała swe przywileje jako polska ziemia, produkująca węgiel i srebro dla Polski.

Przemówienie znanego dziennikarza śląskiego imieniem prasy polskiej na Śląsku, spotkało się z ogólnym aplauzem.

I na tem powinna była prasa poprzestać.

Ale p. Leosz nie mógł zrezygnować ze sposobności, i on — „wielki ekonomista“ z „Polonji“ i „psiosiacz“ na Rząd polski — nie i „potrzebował“ wygłosić gadania“ na temat: „kochajmy się“ — nie upoważniony do tego przez nikogo!

Przemowa ta wywołała ogólne oburzenie, a po niej było cicho-sza...

P. Leosz, zachęcony przez p. Korfantego w Chadecji, ma tupet żydowski.

Takie „kochajmy się“ — p. Korfantego do reszty zdyskredytuje... Jeno tak dalej...

Obecny.

Otwarcie ważnej linji kolejowej na Śląsku.

Katowice, 31. 10. Dzisiaj nastąpiło otwarcie kolei Chorzów—Szarlej, która okrąża korytarz bytomski. Kolej ta ma niezwykłe znaczenie, polityczne i gospodarcze, gdyż stanowi pierwsze ogniwo wielkiej linji kolejowej, która ma połączyć północną i południową część Górnego Śląska oraz Górny Śląsk jako całość z północnemi ziemiami Rzeczypospolitej.

W otwarciu nowej linji kolejowej uczestniczyli p. Wojewoda Bilski, w imieniu ministerstwa kolei, p. inż. Andruszewski, inspektor przy ministerjum kolei, prezes dyrekcji kolei w Krakowie p. Barwicz, prezes dyrekcji kolei w Katowicach, p. Ruciński, starostowie powiatów, przez które linja kolejowa przechodzi, przedstawiciele przedsiębiorstw, które kolej budowały, przedstawiciele prasy i inni.

Skromnie zapoczątkowana uroczystość przemieniła się w wielką manifestację ludności, która pociąg, wiozący uczestników uroczystości, witała na każdym przystanku z wielkim entuzjazmem. Po poświęceniu, którego dokonał wikarjusz generalny diecezji Śląskiej ks. Dr. Bromboszcz, i przebyciu całego nowo otwartego odcinka kolejowego, odbył się bankiet, w czasie którego stwierdzono, że mimo wszelkich trudności Rzeczpospolita prowadzi twórczą i owocną pracę, objawiającą się w szeregu zdobyczy kulturalnych i gospodarczych. Najlepszym dowodem tego jest otwarcie nowej, tak ważnej arterji komunikacyjnej.

Należy zaznaczyć, że nowo wybudowana kolej poza znaczeniem miejscowem dla Górnego Śląska posiada niezmierne znaczenie ogólne jako pierwsze ogniwo w łańcuchu komunikacyjnym, który, omijając dotychczasowy korytarz niemiecki, poprowadzi węgiel śląski ku portom północnym. Dlatego też z całem uznaniem trzeba podkreślić ten pierwszy krok do złączenia Śląska z resztą Rzeczypospolitej w dziedzinie komunikacji.



Kronika Śląska

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

1-go listopada Niedziela po poł. — „Halka“. Ceny o 40% zniżone. Początek godz. 3,30.
Niedziela wiecz. — „Dziady“
2-go Poniedziałek — przedstawienie zawieszone.
3-go Wtorek — „Pan Naczelnik... to ja“.
4-go Środa — „Mazepa“ (opera). Ceny o 50% zniżone.
5-go Czwartek — w Bielsku — „Pan Naczelnik... to ja“.
6-go w Piątek — „Pokojówka szuka miejsca“.
7-go Sobota — o godz. 2,30 „Dziady“ dla młodzieży szkolnej.
8-go Niedziela — popoł. „Pokojówka szuka miejsca“.
8-go Niedziela — wiecz. „Faust“, opera.
8-go w Rudzie — „Pokojówka szuka miejsca“.
9-go w Rybniku — „Pokojówka szuka miejsca“.

Z KATOWICKIEGO.

Z powodu Ddnia Zadusznego i Święta „Nieznanego Żołnierza“ następny numer „Gońca“ ukaże się we wtorek o zwykłej porze.

Redakcja.

Urzędowanie w „Dzień Zaduszny“. W dniu 2. b. m. (w poniedziałek) urzędnicy wojewódzcy są zwolnieni od czynności biurowych od godz. 9-tej do 13-tej min 15. W poszczególnych biurach wydziałów będą ustanowione dyżury. (m)

O pomnik na grób Wojewody Rymera. W łonie stanu urzędniczego Woj. Śląskiego powstała inicjatywa uczczenia pierwszego organizatora władz administracyjnych naszego województwa, pierwszego Wojewody Śląskiego ś. p. Rymera Józefa. Powstał projekt wzniesienia pomnika na Jego grobie.

Komitet, który zajął się tą sprawa, zwraca się, po uzyskaniu aprobaty Pana Wojewody Bilskiego — do wszystkich urzędników Woj. Śląskiego, aby akcji tej zechcieli wziąć czynny udział. Nie chodzi o wielkie ofiary, ale o powszechnie choćby drobne. Naczelnicy i kierownicy oddziałów i biur mają sporządzić odpowiednie listy.

Na czele komitetu stoją pp. Żurawski, wicewojewoda, Dr. Rostek, naczelnik Wydz. Zdrowia Publ., Caspary, naczelnik Wydz. Prezydjalnego i Pawlita, naczelnik Wydz. Skarbowego. Komitet ufa, że apel jego znajdzie powszechny odzew. (m)

Katowice. (Z posiedzenia Rady Wojewódzkiej). Na posiedzeniu Rady Wojewódzkiej w dniu 30. ub. m. p. Dr. Włodzimierz Dąbrowski, adwokat, został zamianowany sędzią niezawodowym Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Na tem samem posiedzeniu uchwalono projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na rok 1926. (m)

Sklepy pozostają otwarte. Polski Związek Towarzystw Kupieckich nam donosi, że w dniu 2-go listopada sklepy i kantory będą czynne jak zwykle.

Narodowa Organizacja Kobiet w Katowicach wzywa swe Członkinie do wzięcia udziału w nabożeństwie za Nieznanego Żołnierza w dzień zaduszny, dnia 2. listopada o godz. 10-tej. Punkt zborny o godz. 9¾ przed kościołem pod Grotą Matki Boskiej z Lourdes.

Odznaczenia w Strażach pożarnych. Gł. Zw. Straży pożarnych w Warszawie nadesłał do Zw. Straży poż. Woj. Śląsk. Złotą odznakę, którą otrzymali pp. prez. Zw. Wojew. pos. Miltner i wiceprezes Broncel, burmistrz z Radzionkowa, p. Władysław Szeliga-Skorupski z Katowic otrzymał odznakę za ratowanie ginących z narażeniem życia (wymiana odznaki rosyjskiej na polską), p. Antoni Jieziorowski z Lublińca otrzymał odznakę za dzielność i odwagę. Wręczenie tych odznak nastąpi przy najbliższej uroczystości strażackiej. Nadto otrzymali odznaki za długoletnią, nieskazitelną służby w straży pożarnej, naczelnik Straży pożarnej w Katowicach p. Jedermann i radca miejski p. Zimmermann. (m)

Otwarcie wystawy drobiu. Wczoraj o godz. 11-tej odbyło się w obecności przedstawicieli władz uroczyste otwarcie wystawy drobiu.

Egzamin ogrodniczy. Jesienny egzamin dla praktykantów ogrodniczych Województwa Śląskiego odbędzie sie w piątek dnia 13. listopada w lokalu Śląskiej Izby Rolniczej Katowice, ul. Plebiscytowa 1. o godz. 10 przed południem. Zgłoszenia należy natychmiast uskutecznić. Śląska Izba Rolnicza w porozumieniu z sekcją ogrodniczą Śl. Izby Rolniczej, Towarzystwem Ogrodniczem i Związkiem Polskich Zawodowych Ogrodników urządza dwa razy rocznie, wiosną w kwietniu i jesienią w październiku od 1. stycznia 1926 r. począwszy, egzaminy ogrodnicze, tak dla praktykantów ogrodniczych, jak i pomocników. Następny egzamin odbędzie się w kwietniu 1926 roku. Wszyscy praktykanci i pomocnicy Woj. Śląskiego podlegają kompetencji Śląskiej Izby Rolniczej. Za wydanie świadectwa z odbytego egzaminu przewidziane są opłaty: 5:00 zł. dla praktykantów, 15,00 zł. dla pomocników, 30:00 zł. dla nadogrodników.

Z Komisji egzaminacyjnej Śląskiej Dzielnicy Sokolej. W dniu 25. bm. w sali gimnastycznej Gimnazjum Państwowego w Katowicach składali sokoli, uczestnicy I. czteromiesięcznego kursu wychowania fizycznego, urządzonego przez Przewodnictwo Dzielnicy Sokolej w dniach od 1. marca do 30. czerwca br. egzamina na naczelników względnie kierowników ćwiczeń fizycznych. Zgłosiło się 8 Sokołów i 4 Sokolice. — Komisja egzaminacyjna składała się z 5 członków Przewodnictwa Dzielnicy i jednego delegata W. O. P., a to: dh. Tomasz Kowalczyk I. wiceprezes Dzielnicy jako przewodniczący, dh. Alfred Hamburger, naczelnik jako egzaminator, Zontek Andrzej, jako sekretarz, WP. Wizytator Dr. Ernest Farnik jako delegat W. O. P., druhowie Dobija, Dziubczyński Tad. i Dr. Parczewski Bogusław jako członkowie. Egzamina z kandydatami przeprowadzono praktycznie i teoretycznie. — Egzamin na samodzielnych kierowników i naczelników wych. fizyczn. przy Sokole z bardzo dobrym postępem zdali: dh. Babiec Franciszek z Sokoła w Mikołowie, Hamburgerówna Anka z Sokoła w Siemianowicach i Pagor Władysław z Sokoła w Wełnowcu, z dobrym postępem: Ignacy Gerhard z Sokoła w Wielkich Hajdukach, Kłapczyk Józef i Sobik Antoni, obaj z Sokoła w Żorach, z dostatecznym postępem, a więc jako pomocniczy kierownicy złożyli: dh. Dymek Herman z Rudy, dhny Kurzykówna Emilja i Kurkówna Bronisława z Siemianowic. — Troje kandydatów wykazując najsłabsze wyniki odesłanych zostało do ponownego stawienia się przed komisją.

Błazeństwa niemieckie. Każdy objaw polskości Śląska dobywa na usta pianę bezsilnej wściekłości... Zapowiedziane na 1 i 2 listopada święto „Nieznanego Żołnierza“ działa na opinję niemiecką jak woda święcona na djabła.

Nie mogąc wręcz zaatakować społeczeństwa za wyrażanie jego uczuć narodowych, jedno z miejscowych pism niemieckich stara się kpić, podkreślając, że „dawno już Katowice nie miały święta, więc znalazły sobie nowa sposobność“. Doprawdy, zabawnie, arcyzabawnie wyglądają te paroksyzmy wściekłej bezsilności niemieckiej, kryjące się pod płaszczykiem kpin... Niechaj pismaki niemieckie mają choć tyle przyjemności, niech sobie dzwonią kłami wściekłości, jak kundelki do księżyca. (m)

Do wiadomości urzędników i funkcjonarjuszów państwowych. Celem uzgodnienia wymiaru dodatku ekonomicznego — wszyscy żonaci urzędnicy i funkcjonarjusze państwowi powin-

ni przedłożyć na ręce swej władzy przełożonej dokumenty ślubu i urodzenia dzieci (ślubnych, uprawnionych i pasierbów).

Termin składania dokumentów (mogą być w odpisach) do dnia 5 listopada br. (m)

Stan budowy drogi Katowice—Chorzów. Drogę buduje katowicki Wydział powiatowy. Dotychczas wyłożono około 400 mtr. bieżących drog; do wyłożenia w tym roku jeszcze pozostaje około 600 mtr. bieżących.

Godzi się podnieść tu z uznaniem dla naszego Wydziału powiatowego, że zarówno brukowiec i szuter, używane do wykładania drogi, są pochodzenia polskiego; jest to bazalt i porfir kwarcowy z Krzeszowic i Berestowca.

W ten sposób katowicki wydział powiatowy zerwał z dotychczasową tradycją sprowadzenia niemieckiego materjału do budowy i konserwacji dróg.

Chwalebny ten objaw powinien zaleźć naśladowców; jak widać dotychczas, materjał polski wcale nie jest gorszy od niemieckiego.

Wystawa... śmieszności. Nad wylotem ul. Szkolnej widnieją transparenty reklamujące Wystawę drobiu i produktów.

Jak na reklamę, to za mało; niewiadomo, o jakich produktach mowa... Nadto każdego inteligentnego przechodnia musi razić niemile dzika pisownia, która jest jakby reklamowaniem nieuctwa. Dość wspomnieć, że „wchód" pisane jest tam jako „whód". Czy niema nikogo w Katowicach, ktoby umiał poprawnie i ortograficznie zredagować treść transparentu wystawowego? Tak, jak jest, wystawa drobiu staje się równocześnie wystawą śmieszności nieuctwa.

A zjawisko to nie jest, niestety, odosobnione. (m)

O większą opiekę nad dziećmi. Wczoraj, około godz. 2-ej popoł., na ul. Wojewódzkiej omal nie zdarzył się tragiczny wypadek. Z gromadki chłopców lat od 3—6 wybiegł na jezdnię chłopak może 3-letni i biegł na drugą stronę ulicy. W tym czasie nadjechał samochód. Dzięki przytomności umysłu szofera, nie doszło do wypadku. Koła samochodu zatrzymały się o metr od dziecka.

Więcej zatem dbałości o dzieci małe wybiegające na ulicę. (m)

Wyjaśnienie. Dla uniknięcia nieporozumienia wyjaśniamy, że konkurs na posadę bibljotekarza w Miejskiej bibljotece ludowej i Czytelni rozpisał Magistrat mysłowicki, a nie katowicki (m)

Spis psów. W najbliższych dniach zostaną właścicielom wzgl. zarządcom (Obwodów 1., 2., 3. i 4.) domów doręczone listy domowe, w których należy wpisać wszystkich posiadaczy psów. Zwracamy przytem uwagę, że w myśl § 6 naszej ordynacji o podatku od psów **właściciele wzgl. zarzadcy domów zobowiązani są do wypełnienia tychże list pod zagrożeniem grzywny do 350 zł.** Upraszamy przeto dołożyć starań celem dokładnego wypełnienia list, zwłaszcza wyraźnej pisowni nazwisk, aby umożliwić opodatkowania wszystkich psów znajdujących się w obrębie miasta Katowic. Listy domowe należy po wypełnieniu oddać najpóźniej do dnia 25. 11. 1925 r. kompetentnym Urzędom gminnym. Kto po przeprowadzonem spisie stałe się posiedzicielem psa, lub się tego samego wyzbędzie, musi być w przeciągu 14 dni przy Magistracie (urząd podatkowy) zgłoszony.

Z sali sądowej. (Za fałszowanie dokumentów). Wczoraj pierwsza Izba Karna Sądu Okręgowego w Katowicach pod przewodnictwem Dyr. S. O. Dra Papee rozpatrywała sprawę Franciszka M., byłego asystenta w Dyrekcji Kolei w Katowicach, oskarżonego o fałszowanie dokumentów. Mianowicie w Wigilję Bożego Narodzenia 1924 roku zauważono w Dyrekcji Kolei w Katowicach brak pieczęci kasowej. Wobec tego natychmiast telefonicznie zawiadomiono wszystkie banki w Katowicach, aby wstrzymano wszelkie wypłaty na czeki wystawione przez Dyr. Kolei w Katowicach, a w razie gdyby zjawił się kto z czekiem o przytrzymanie i zawiadomienie o tem Dyrekcji Kolei.

Rzeczywiście wkrótce zjawił się w Banku Polskim oskarżony i przedłożył czek z Dyrekcji Kolei w Katowicach na sumę 200 000 zł. do inkasowania. Wobec zarządzenia Dyrekcji Kolei przytrzymano oskarżonego i zawiadomiono o tem Dyrekcję Kolei. Okazało się, że czek jest sfałszowany, pomimo tego, iż pieczęć była prawdziwa.

Na rozprawie oskarżony do winy nie przyznaje się, twierdzi, że czek mu dał niejaki Starczewski, kupiec z Krakowa, który prosił, aby oskarżony otrzymał te pieniądze z Banku Polskiego, gdyż sam spóźnił się poprzedniego dnia i wyjechał do Krakowa. Policja jednak sprawdziła, iż kupiec Starczewski nie jest znany w Krakowie.

Program święta Nieznanego Żołnierza w Katowicach.

Niedziela, dnia 1. 11. 25 r.

a) od godz. 11-tej do 21-ej wystawienie posterunków honorowych przy pomniku poległych Powstańców na Placu Wolności

b) o godz. 18,30 uroczysty apel w koszarach 73 p. p.;

c) o godz. 19,30 uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim:

Odegrane zostaną „Dziady". Przedstawienie poprzedzi marsz żałobny Szopena oraz produkcje wokalne. Bilety do nabycia w Teatrze Miejskim.

Poniedziałek, dnia 2. 11. 25.

d) od godz. 10-tej do 13,15 wystawienie posterunków honorowych przy pomniku Powstańców na Placu Wolności;

e) o godz. 10-tej nabożeństwo żałobne w kościele św. Piotra i Pawła, odprawione przez J. E. Ks. Biskupa Hlonda. Kazanie wygłosi Ks. mjr. Sinkowski.

W czasie nabożeństwa śpiew artystów Opery i muzyka smyczkowa orkiestry 73. p. p.

f) Po nabożeństwie pochód ulicą Mikołowską, Zieloną, Kościuszki, Jana, Pocztową, Rynek, 3. Maja, Plac Wolności.

Czoło pochodu ustawia się na rogu ul. Mikołowskiej i Zielonej.

Porządek pochodu:

1) Kompanja honorowa 73. p. p.
2) Kompanja honorowa Pol. Woj.
3) Delegacje z wieńcami.
4) Naczelnicy Władz i Sejmu.
5) Korpus Oficerski.
6) Oficerowie Rezerwy.
7) Reszta 73. p. p.
8) Związek Powstańców Śl.
9) Związek Hallerczyków.
10) Związek Strzelecki.
11) Sokół.
12) Harcerze.
13) Podoficerowie rezerwy.
14) Kolejarze.
15) Pocztowcy.
16. Celnicy.
17. Więziennictwo.
18) Straż pożarna.
19) Towarzystwa Sportowe.
20) Związku społeczne, zawodowe, cechy.
21) Szkoły.
22) Pluton Policji Wojewódzkiej.

g) Uczczenie Polskiego Żołnierza przy pomniku Powstańców.

Po przybyciu na Plac Wolności ustawiają się związki i towarzystwa w myśl wskazówek p. mjr. Szafranowskiego i oficerów-porządkowych.

Przed pomnik udają się:

1) Kompanje honorowe.
2) Delegacje z wieńcami.
3) Sztandary.
4) Naczelnicy Władz, Duchowieństwo i Sejm.
5) Korpus Oficerski.
6) Prezesi poszczególnych związków, organizacji i towarzystw.

Uczczenie Polskiego Żołnierza na Placu Wolności odbędzie się następująco:

1) Złożenie wieńców.
2) Przemówienie p. Marszałka Sejmu Wolnego.
3) Chór Echa.
4) Hejnał.
5) Marsz pogrzebowy.
6) Hymn narodowy (utwory muzyczne, wykona orkiestra 73. p. p.).

Po skończonej uroczystości rozwiązuje się pochód na Placu Wolności.

Od godz. 13 do 13,01 wstrzymanie ruchu ulicznego i pracy, chwila skupienia. Znak do wstrzymania ruchu dają syreny kopalń i dzwony kościołów.

Przechodnie na ulicy zatrzymują się, obnażają głowy, wojskowi salutują.

W myśl życzeń Szefa Biura Uczczenia Nieznanego Żołnierza przy M. S. Wojsk. zarządzam niniejszem, aby Wielebni Ks. Ks. Proboszczowie celem uczczenia poległych za wolność Ojczyzny żołnierzy i skupienia wiernych w modlitwie za duszę bohaterów kazali bić w dzwony kościelne w dniu 2-go listopada od godz. 12 do 13. Zamilknięcie dzwonów kościelnych o godzinie 13. będzie zapoczątkowaniem jednominutowej ciszy i skupienia w modlitwie.

podp. **Ks. Bromboszcz,** Wik. Gen.

Wskazówki. Organizacje, chcące wystawić posterunki honorowe przy pomniku Powstańców, wyślą dnia 1. 11. na godzinę 17,30 po 2 umundurowanych członków do Domu Żołnierza, którzy zgłoszą się na wartowni garnizonowej. Broń dla posterunków dostarczy 73. pp. i znajdować się będzie na wartowni. Na posterunku honorowym wyznaczać należy o ile możności wysłużonych żołnirzy. Organizacje, chcące wziąć udział w apelu, zgłoszą się w zwartych oddziałach o godz. 18-tej w koszarach 73. p. p., gdzie zostaną ustawione według wskazówek p. mjr. Szafranowskiego. W poniedziałek organizacje wyślą, jak dnia poprzedniego, po 6-ciu umundurowanych członków na godzinę 9-tą do Domu Żołnierza. Podczas uroczystości na Placu Wolności stać będą posterunki honorowe (po dwóch) wojska, policji i wszystkich organizacji. Organizacje, Związki i Towarzystwa przybywają z sztandarami. Wszelkich informacji co do ustawienia w czasie nabożeństwa w pochodzie i na Placu Wolności udzielać będą na miejscu p. mjr. Szafranowski oraz oficerowie porządkowi.

Bronił oskarżonego mecenas Kobyliński.

Oskarżał prokurator Zbisławski, który wniósł o ukaranie oskarżonego na 3 lata ciężkiego więzienia.

Sąd po naradzie skazał oskarżonego na 1½ roku więzienia z zaliczeniem mu 4 miesięcy aresztu śledczego za ciężkie fałszowanie dokumentów.

O oszustwo. 30. października druga Izba Karna Sądu Okręgowego w Katowicach rozpatrywała sprawę małżonków Niepsuj z Częstochowy oskarżonych za usiłowane oszustwo. Małżeństwo Niepsuj chcąc wyłudzić kilka tysięcy złotych od Walentego Czernika i Jana Janosza zamieszkałego w Pszczynie w mówili w nich że Antoni Niepsuj potrafi tak zręcznie fałszować pieniądze, iż władze nigdy się na tem nie poznają. Dla udowodnienia, że potrafi sfałszować pieniądze w obecności Czernika i Janosza za pomocą papieru i jakichś płytek drewnianych i płynu, który, jak się okazało, składał się z wody kolońskiej, herbaty i kropel walerjanowych oskarżony rzeczywiście sfałszował banknot 10 złotowy, za który zaraz kupiono butelkę wódki i otrzymano resztę. Wobec tego Jan Janosza obstalował sobie natychmiast 4000 sztuk takich banknotów u oskarżonego, zaś Czernik odmówił się, gdyż oskarżeni żądali od niego 1000 złotych zadatku. Tajemnica tak szybkiego robienia pieniędzy tak podziała na Czernika i Janosza, że zameldowali o tem policję, która aresztowała oskarżonych, lecz po wyjaśnieniu sprawy oskarżonych zwolniono. Okazało się, że oskarżony chciał oszukać Czerniaka i Janosza i wyłudzić od nich pieniądze na fałszowanie banknotów, a w rzeczywistości fałszować nie umiał, lecz zręcznie podsuwał prawdziwy banknot.

Oskarżeni na głównej rozprawie zostali skazani na tydzień więzienia za usiłowane oszustwo. Izba Karna wyrok ten zatwierdziła, uważając go za sprawiedliwy. **W. K.**

Ze statystyki bezrobocia. W okresie od 12 do 18. b. m. z akcji zapomogowej normalnej korzystało 4582 osoby, w tem mężczyzn 4010, kobiet 572. Wypłacono 48 730 zł. 02 gr. Z doraźnej pomocy państwowej korzystało 7240 osób bezrobotnych, w tem mężczyzn 5740, kobiet 1500. Wypłacono 68 656 zł. 49 gr. (m)

Z MYSŁOWIC.

Mysłowice. (Kult „Nieznanego Żołnierza" w szkołach. W ubiegłą sobotę, w tutejszem gimnazjum odbyły się krótkie poganki dla młodzieży niższego gimnazjum, mające na celu zaznajomienie dziatwy z kultem „Nieznanego Żołnierza". Młodzież w wielkiem skupieniu słuchała słów swych nauczycieli i w niejednym ozwał się sentyment dziecka polskiego, w którego żyłach płynie krew dzielnych i bitnych jego praojców. Wzruszający był moment, kiedy słowom prof. Sławińskiego w jednej z niższych klas odpowiedziało szczere, serdeczne szlochanie rozczulonej młodzieży. Dziś popłakali się chłopcy, a za lata wyrosną z nich równie dzielni, jak ten Żołnierz Nieznany — woje. — We wtorek, dnia 3. b. m. o godz. 8-ej rano odbędzie się w kościele starym nabożeństwo gimnazjalne z racji Święta Żołnierza Nieznanego. Inne szkoły zamierzają urządzić podobne nabożeństwa. (m)

Mysłowice. (Wydanie reszty ziemniaków). Reszta ziemniaków będzie rozdzielona w nadchodzącą sobotę, dnia 31. b. m. od godz. 9—12 — w rzeźni miejskiej. Zgłosić mają się ci, co otrzymali już kartki na przydział ziemniaków.

W sprawie toru łyżwiarskiego i saneczkowego. Sprawa ta staje się coraz popularniejszą w Mysłowicach. O ile wiemy, nauczycielstwo tutejsze zwracało się do Magistratu z prośbą o wzięcie w swe ręce inicjatywy. Projekt dałby się względnie łatwo zrealizować ze względu na warunki terenowe w okolicy np. „Promenady" Ewentualnie kluby sportowe mogłyby na czas zimy wykorzystać swe boiska na tory łyżwiarskie. Może też znalazłby się ktoś, ktoby uzyskał od Magistratu koncesję na urządzenie toru saneczkowego. Ruch byłby znaczny, zysk pokaźny i rozrywka zdrowa dla Mysłowic. (m)

Ze statystyki bezrobocia. W okresie od 22 do 28. bm. przypuszczalna ilość bezrobotnych w obwodzie mysłowickim wynosiła 2675 osób; zarejestrowano 2369. Do pracy wysłano 228, zapośredniczono w 76 razach, z z ewidencji zdjęto 26. Wsparcie pobrało według akcji normalnej 858 osób, według akcji doraźnej państwowej 324, według rozporządzeń niemieckich 61, według akcji wojewódzkiej doraźnej 24. Do Francji wysłano 1 górnika.

Przy pracach miejskich zatrudnione jest obecnie 83 ludzi. (m)

Z PSZCZYŃSKIEGO.

Pszczyna. (Pożar). Dnia 28. b. m. wybuchł pożar w stodole gospodarza Miśki Pawła w Lędzinach, który zniszczył stodołę.

Z RYBNICKIEGO.

Rybnik. Zjazd delegatów Zw. Str. poż. pow. rybnickiego. Zjazd odbył się ubiegłej niedzieli o godz. 3-ej min. 30 popoł. Zagaił zjazd starosta p. Troska, witając przybyłych na zjazd delegatów z powiatu i p. pos. mec. Miltnera, oraz druhów Pachelskiego i Barona. Z przemówienia tego wynika, że Związek dostał od Województwa b. szczupłe subwencje, że dotychczasowy inspektor pow. p. Suchy złożył urząd i że Zjazd odbywa się na życzenie Zw. wojewódzkiego, ponieważ od założenia Zw. powiatowego, t. zn. od 7. 10. 1923 r., zjazdy delegatów nie odbywały się. Po odczytaniu protokołu przez sekretarza, przemawiał w imieniu Zw. Straży poż. Woj. Śl. p. Miltner, wskazując w przemówieniu swem na te radosne chwile, kiedy można było otworzyć Związek pożarniczy polski na Śląsku i zgłosić oficjalne jego przystąpienie do Związku wszechpolskiego w Warszawie, co stało się dn. 2. 8. rb. — wreszcie podkreślił mowca piękne cele i hasła służby strażackiej.

Rybnik. (Do kogo należa te rzeczy?) W Komis. Policji Woj. Śl. w Rybniku znajdują się następujące rzeczy do odebrania: 1 koc podróżny pluszowy podbity futrem wielbłądziem, 1 portfel z brunatnej skóry z zawartością 26 zł., 1 portfel z żółtej skóry z zawartością 5 odcinków „dla odbiorcy Wydz. Skarbowego Woj. Śl. w Katowicach", renty wojskowe na nazwisko sierżanta Kozik, 1 torebka damska z brunatnej skóry.

Rybnik. (Otwarcie dwuletniej Zimowej Szkoły Rolniczej przy ul. Dworcowej. Na program otwarcia złożą się: o godz. 9 rano Msza św. w kościele parafjalnym, o godz. 10-tej uroczyste otwarcie roku szkolnego. W sali wykładowej. — Wykład inauguracyjny prof. Ledwosa Poczynaniom Szkoły „Szczęść Boże!"

Kradzież. W nocy na 21. bm. skradł nieznany sprawca z wiatraka Janygi w Suminie, jeden pas popędowy, szerokości 9 cm., długości 310 cm., wartości około 50 zł. — Następnej nocy nieznani sprawcy skradli na szkodę Augustyna Wyszkonia z Łońców z zamkniętego chlewa jedną krowę, wartości 350 zł.

Gotartowice. (Nieludzki użytek broni). Dn. 26. b. m. przy łowieniu ryb w stawach, stanowiących własność fabryki garnków emaljowanych w Gotartowicach, strzelił biuralista Leonard M. ze sztuceru do ludzi, którzy zamierzali chwytać małe rybki na spuszczonym stawie. Oddanemi dwoma strzałami zranił poważnie Franciszka Porwoła z Paruszowca, którego odstawiono do szpitala. Lżej zaś zranił Ryszarda Skibę z Paruszowca

Z CIESZYŃSKIEGO.

Pożar. Dnia 27. bm. wybuchł pożar w zagrodzie Józefa Pustka w Istebnej, wskutek czego spalił się stary dom drewniany, wartości 500 zł. Pożar powstał wskutek wadliwego komina.

SPRAWY TOWARZYSTW.

Baczność Hallerczycy! Wzywa się wszystkich Hallerczyków placówek powiatu katowickiego o stawienie się w czapkach związkowych ewentl. w mundurach:

a) **w niedzielę dnia 1-go listopada 1925 o godzinie 18. wiecz. na plac Miarki,** wylot ul. Jagiellońskiej, celem wzięcia udziału w uroczystym apelu wojska na dziedzińcu koszar 73. pułku piechoty;

b) **w poniedziałek, dnia 2-go listopada br. o godz. 9. rano również na plac Miarki,** wylot ul. Jagiellońskiej celem wzięcia udziału ze sztandarami w uroczystym nabożeństwie żałobnem w Kościele Piotra i Pawła oraz w pochodzie i w akcji złożenia hołdu „Nieznanego Żołnierza" na Placu Wolności. **Zarząd Chorągwi Śl.**

Z. O. K. Z. Uwaga! We wtorek, dnia 3. listopada br. odbędzie się zebranie miesięczne Z. O. K. Z. Koła Miejscowego Katowice. Porządek obrad bardzo ważny, wobec tego przybycie wszystkich członków pożądane.

Zarząd.

Ze świata mody.



Monogram metalowy na piersi.



Praktyczna popielniczka.



Modele sukien i płaszcza z aksamitu.

Aksamit króluje wszechwładnie i to w najróżnorodniejszych gatunkach i kolorach. Do jego przybrania używa się najczęściej skóry chromowej lub pięknego futerka a także koronek jedwabnych i błyszczącego jedwabiu.

Na lewym modelu ryciny pierwszej widzimy wdzięczną w linji i skromną a elegancką sukienkę spacerową z ciemnozielonego aksamitu, przybraną rąbami ze skóry złoconej z jednym takimże guzikiem u góry.

Model środkowy, to skromna sukienka wieczorowa z niebieskiego lub brązowego aksamitu z biegnącym z przodu i z tyłu przez całą długość sukienki pasem koronek i z takimże szlakiem biegnącym dokoła sukni u dołu. Rękawy mają również okład koronkowy i takież szerokie mankiety. Kolor koronki dobrany naturalnie odpowiednio do koloru aksamitu.

Model prawy przedstawia płaszcz z aksamitu w kolorach najczęściej lila, winnoczerwonym lub zielonym z bufiastymi rękawami w środkowej części aż do przegubu ręki, przybierany najchętniej długowłosem futerkiem na kołnierzu, rękawach i dołem. Najczęściej używane są do tego futerka lisów, farbowanych amerykańskich opossumów i zajęcy.

Rycina druga przedstawia modny obecnie jako ozdoba bluzy marynarskiej w formie zakończenia kołnierza na piersi — w metalu ryty monogram właścicielki lub magazynu z którego bluza pochodzi.

Rycina trzecia przedstawia praktyczną popielniczkę dającą się łatwo przypinać do skórzanego paska, często bardzo ozdobnego, który — ażeby mieć popielniczkę stale i blisko pod ręką układa się na nodze.

Na rycinie czwartej widzimy coprawda dotychczas jedynie przez aktorki na scenie noszone kolczyki, tkwiące nie jak dotychczas w dolnej części ucha, lecz zawieszone na łańcuszku z drobnych perełek, obejmujących dokoła muszlę ucha, wskutek czego przekluwanie ucha jest zbyteczne.



Kolczyki na łańcuszku.

Zmierzch kolei żelaznych.

Z Ameryki nadchodzą wiadomości o ostrym kryzysie, jaki przechodzą koleje żelazne w Stanach Zjednoczonych. Wedle danych statystycznych liczba pasażerów przewiezionych przez koleje w 1924 r. zmniejszyła się o trzysta miljonów w porównaniu z 1920 r., a ilość przewiezionych towarów nie wykazała takiego przyrostu, jakiego należało się spodziewać, wobec urodzaju i wzmożenia się tempa życia gospodarczego. Na stan ten nader niepomyślny dla towarzystw kolejowych wpłynął oczywiście ogromny rozwój automobilizmu.

Według ostatnich obliczeń jest już w Stanach Zjednoczonych ponad piętnaście miljonów samochodów osobowych i towarowych. Rozwija się też intensywnie ruch towarowy na rzekach i kanałach, a obecnie przybywa kolejom żelaznym jeszcze jeden groźny konkurent w postaci ruchu aeroplanowego. Dla szybkiego przewozu towarów luksusowych coraz więcej używane są aeroplany, a liczni zamożni podróżni wolą już podróże powietrzne od kolei i samochodów.

Wskutek zmienionych warunków towarzystwa kolejowe popadają w trudne materjalne położenie, tem bardziej, że koszty eksploatacji nieustannie rosną, a podniesienie dochodów mogłyby nastąpić jedynie przez podniesienie taryf, co przy konjunkturze ekonomicznej jest w danej chwili absolutnie nie do pomyślenia. Zarówno rząd, jak i zainteresowane sfery finansowe przychodzą do przekonania, że jedynym środkiem zaradczym w tej sytuacji będzie zwinięcie wszystkich bocznych i mniej uczęszczanych linij kolejowych, a zachowanie jedynie komunikacji na głównych arterjach.

W czasie nadchodzącej sesji kongresu ma być wniesiony projekt ustawy, upoważniający rząd do zażądania od towarzystw kolejowych przeprowadzenia odpowiednich zmian i redukcji linij, w razie zaś odmowy, załatwienie sprawy przez „Interstate Commerce Commission", instytucję rządową, stojącą ponad wszystkiemi przedsiębiorstwami kolejowemi i mającą olbrzymie pełnomocnictwa.

Jak widać z tego, rozpoczynające się drugie stulecie kolei żelaznych łączy się z początkiem ich zmierzchu. Fachowcy przypuszczają, że w każdym razie znikną lokomotywy, opalane węglem, czy ropą, a koleje będą zelektryfikowane. W związku z tem na pierwszy plan wysuwają się zagadnienia najłatwiejszego sposobu uzyskiwania energji elektrycznej i stworzenie stacyj centralnych, o jak największej sile. Pod przewodnictwem sekretarza stanu handlu i przemysłu, Herberta Hoovera, opracowywany jest projekt o zmianie systemu dobywania energji elektrycznej na terytorjum jednastu północno-wschodnich Stanów. Oszczędności, jakie do wykonania projektu wynoszą pięć miljardów dolarów jedynie na kosztach środków opałowych, nie mówiąc już o kosztach przewozu węgla i ropy do stacyj oddalonych od miejsc ich produkcji.

Według danych, przedstawionych przez Hoovera, ogólne zapotrzebowanie energji elektrycznej w 1930 roku wyrazi się w sile trzydziestu sześciu miljonów koni.

PRASA PERJODYCZNA W CZECHOSŁOWACJI.

W związku z dyskusją, toczącą się w prasie polskiej na temat „analfabetyzmu" Warszawy, nabierają szczególnego interesu ogłoszone dziś przez niektóre dzienniki czeskie dane, dotyczące prasy perjodycznej w Czechosłowacji.

Ogółem w Czechosłowacji, która jak wiadomo, liczy dwa razy mniej ludności, niż Polska, wychodzi 2060 perjodycznych wydawnictw politycznych i niepolitycznych. — 65 procent wszystkich publikacyj przypada na język czeski i słowacki, 29.1 procent na język niemiecki, 3.6 procent na język węgierski, 0.7 procent na język rusiński i 0.3 procent na język polski. Cyfry te dość ściśle oddają stosunek liczbowy poszczególnych narodowości, zamieszkujących Czechosłowację.

Inaczej się sprawa przedstawia, jeżeli porównamy cyfry, odnoszące się do wydawnictw codziennych czeskich, słowackich i niemieckich. Tu widzimy rażącą dysproporcję. Mianowicie na ogólną liczbę 131 dzienników przypada dzienników czeskich i słowackich tylko 29, podczas kiedy niemieckich aż 67, węgierskich 11, innych 4.

Zwykle poziom kulturalny danego narodu ocenia się na podstawie rozwoju jego prasy codziennej. W Czechosłowacji kryterjum to jednak zawiedzie niechybnie. Należy tu bowiem przyjąć pod uwagę specjalne warunki, w jakich żyje ludność czeska, a ludność niemiecka. Dzienniki niemieckie wychodzą w miastach z silnie rozwiniętym przemysłem, który uważa za swój obowiązek patrjotyczny (przemysł w północnych Czechach jest w rękach niemieckich) popieranie swojej prasy przez zamieszczanie w niej ogłoszeń. To też przeciętny dziennik niemiecki o znaczeniu czysto lokalnym posiada nieraz o wiele większy dział ogłoszeniowy, aniżeli wielki wpływowy organ czeski. Pozwala to niemieckiemu dziennikowi istnieć przy niewielkiej ilości prenumeratorów, podczas kiedy dziennik czeski musi swoją podstawę finansową oprzeć na większej masie czytelników. To też przeciętny nakład dziennika niemieckiego w Czechosłowacji wynosi 6000 egzemplarzy, podczas kiedy czeskiego 30.000.

Pozatem niewątpliwy wpływ wywiera fakt, że Niemcy czescy nie stworzyli sobie jednego większego centrum kulturalnego. Posiadają oni cały szereg miast, które, jak co do znaczenia, tak co do ilości mieszkańców nie wybijają się zbytnio na plan pierwszy. Tymczasem całe życie polityczne, kulturalne i społeczne czeskosłowackie koncentruje się w Pradze, oraz w mniejszym o wiele stopniu w Bratisławie i w Bernie. To też podczas kiedy każdy dziennik czeski wywiera pewien wpływ na politykę państwa, dzienniki niemieckie mają znaczenie tylko lokalne.

KSIĄŻĘ SZACHOWSKIJ MORDECĄ.

Moskwa ma nową sensację. Ostatnimi czasy wpadła policja moskiewska na trop szeregu mordertw, popełnionych na wybitnych osobistościach komunistycznych. Poszlaki naprowadzały na przypuszczenie, że morderstwa te dokonywane były przez jedną i tą samą osobę. Na ślad sprawcy udało się wpaść dopiero z pomocą psów policyjnych, które zwietrzyły ślady, prowadzące do lasu w okolicy Moskwy. Las został okrążony przez policję i wieśniaków. Oblężenie trwało sześć dni. Gdy szóstego dnia psy odszukały kilku włóczęgów, których policja okrążyła, oddając w powietrze kilka wystrzałów, ci z podniesionymi do góry rękoma, wyszli z zarośli a oczom policji przedstawił się widok przerażający. Dziesięć osób o półzwierzęcym wyglądzie, okrytych łachmanami, oświadczyło, że od roku żyją w lesie żywiąc się korzeniami i grzybami. Zauważono jednak na wierzchołku wysokiej sosny mężczyznę, który na widok zbliżających się dobył kindżału, broniąc się przed usiłującymi go ująć. Okazało się, że jest to umysłowo chory książę Szachowskij, który zbiegłszy z więzienia dopuścił się w stanie trapiącej go choroby umysłowej szeregów zbrodni.

Przegląd handlowo-przemysłowy.

NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Akcje.

Warszawa, 31. 10. Bank Dyskont. 4.90—5.00, Bank Handl. Warszawa 2.50, Bank Zachodni 1.25, Bank Zw. Sp. Zarobk. 4.50—4.65, Brown Biveril 0.34, Siła i Światło 0.17—0.18, Chodorów 4.10, Częstocice 1.00—1.04, Warsz. Cukier 1.60, Warsz. Węgiel 1.33—1.37, Cegielski 0.20, Lilpoop Rau 0.52, Modrzejów 2.40—2.50, Norblin 0.65, Ostrowieckie 4.10—4.20, Parowozy 0.23, Pocisk 1.20, Rudzki 0.57, Starachowice 1.10, Borkowski 0.66, Synd. Roln. 1.30, Haberbusch Schiele 4.55, Żyrardów 5.70—5.80,

Poznań, 31. 10. Bank Przemysłowców 3.00, Bank Związku Spółek Zarobk. 4.00, Browar Krotoszyński 1.20, Cegielski 10.00, Herzfeld 2.50, Dr. May 19.50, Unia 4.00. Tendencja utrzymana.

Papiery państwowe.

Warszawa, 31. 10. Pożyczka konwersyjna 5 proc. 43.50, 8 proc. pożyczka konwersyjna 70.00, pożyczka doarowa 66.00—66.50, w złotych 387.67—394,68, pożyczka kolejowa 80.00—85.00.

Giełda zbożowa.

Poznań, 31. 10. Żyto 15.25—16.25, pszenica 22.50—23.20, jęczmień 18—20, jęczmień browarniany 21.50—22.50, owies 17—18, mąka żytnia 70 proc. 25.50—26.50, mąka żytnia 65 proc. 26.50—27.50, mąka pszenna 65 proc. 36—39, ospa pszenna i ospa żytnia 9.75—10.75, groch polny 21—22, Wiktoria 27—30, ziemniaki fabryczne 2.00—2.20, ziemniaki jadalne 2.90. Usposobienie słabe.

Zwyżka cen akcyj.

Głównie cukrowe, węglowe i włókiennicze. Przyczyny.

Od 2-giej połowy września r. b. na giełdach warszawskich dało się zauważyć stopniowa zwyżka kursu akcji. Gdy w trzecim tygodniu września wskaźnik ogólny opracowany przez Gł. Urząd Statystyczny akcyj wynosił 10,81, w ostatnim tygodniu września podniósł się na 10,96, w pierwszym tygodniu października na 11,31, w drugim tygodniu na 11,51, w trzecim tygodniu na 12,37. Zwyżka dotyczy szczególnie akcyj cukrowych, węglowych i włókienniczych. Co spowodowało tę zniżkę? Złożyło się na to kilka czynników. Działa tu zarówno szukanie możliwie płynnej lokaty przez kapitały, które uciekły z banków, jak i wzrost zaufania w rentowność przemysłu krajowego, w związku z zapoczątkowana polityką protekcyjną, wreszcie zaniechanie przez zarządy spółek akcyjnych i banki, przyciśnięte brakiem gotówki, gry na zniżkę akcyj, obliczonej na tani skup ich od drobnych akcjonarjuszy.

Zwyżka akcyj zbyt nizko notowanych po krachu namiętnej spekulacji, jest objawem pocieszającego wzrostu zaufania do życia gospodarczego Polski. Nie oznacza to wcale by miały powrócić w tej dziedzinie czasy niezdrowej „haussy". Rozpętanie takiej spekulacji, co zresztą wydaje się nam mało prawdopodobne, byłoby wykolejeniem tego zdrowego ruchu i musiałoby się skończyć tak samo smutnie, jak to zwykle bywa.

Wiadomości statystyczne. Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego.

Nr. 20. Wiadomości Statystycznych zawiera:

Handel zagraniczny Polski w miesiącu wrześniu i za okres styczeń — wrzesień r. b. Szkolnictwo wyższe (słuchacze według zakładów i wyznań. Słuchacze według studjów).

Ludność czynna zawodowo według zawodów, wyznania i stanowiska społecznego (woj. Nowogródzkie).

Ruch naturalny ludności w województwach poznańskiem, pomorskiem i śląskiem.

Produkcja górniczo-hutnicza. Bezrobocie. Koszty utrzymania według obliczeń komisji lokalnych. Ceny hurtowe (Wskaźnik miesięczny pełny obliczony według cen 57 towarów).

Ceny hurtowe w Polsce. Ceny detaliczne w Warszawie. Przegląd Międzynarodowy. (Ceny giełdowe zbóż,. Ceny detaliczne). Wskaźnik cen detalicznych G. U. S. Wskaźnik kosztów żywności w Polsce. Porównanie kosztów żywności w miastach. Banki akcyjne. Kursy dewiz w Warszawie. Obieg pieniężny. Izby rozrachunkowe. Bank Polski. Wkłady w komunalnych kasach oszczędności. Pozatem numer ilustrują wykresy graficzne.

Przetarg na dostawę zboża dla armji. Izba Handlowa w Katowicach podaje do wiadomości, iż 5. Okr. Szefostwo Intendantury w Krakowie odda w drodze nieograniczonego przetargu publicznego terminową dostawę zboża, zaś Rejonowe Kier. Intendantury w Mysłowicach dostawę owsa.

W biurze Izby przejrzeć można ogłoszenia odnośnych rozpraw ofertowych.

Przemysł cukrowniczy. Całkowita produkcja cukru polskiego nie może być spożyta na rynku wewnętrznym, wobec czego część produkcji musi ulec eksportowi zagranicę. Na rynkach zagranicznych ceny zaledwie pokrywają koszta produkcji, wobec czego producenci cukru muszą wyrównać swe straty przez wyższe ceny na rynku wenętrznym. Najprostszym środkiem uniknięcia podwyżki cukru byłoby zredukowanie produkcji do wysokości konsumcji wewnętrznej. To jednak pociągnęłoby zmniejszenie bilansu handlowego, zwolnienie 20.000 robotników, redukcję dochodów kolei, emigrację znacznej części bezrobotnych. Czy te następstwa nie byłyby więcej dotkliwe, niż podwyższona cena cukru.

Zbiory w r. 1925. Główny Urząd Statystyczny ogłasza, iż całkowity zbiór zboża w r. b. wyniesie: pszenicy 15.939 tys. q, jęczmienia 16.630.9 tys. q, żyta 67.76 tysięcy q, owsa 34.520.9 tysięcy. W porównaniu z rokiem zeszłym zbiory pszenicy zwiększyły się o 80.2%, jęczmienia 37.7%, żyta 85.4 procent, owsa 4 procent. — W stosunku do przedwojennych przeciętnych zbiorów, zbiór r. b. stanowi: pszenicy 94.7%, jęczmienia 111%, żyta 119.7%, owsa 122.8 procent. — Urodzaj ziemniaków jest niepewny i przypuszczać należy, że nie będzie zbyt obfity.

Konie polskie dla Grecji. Rząd rumuński wydał pozwolenie na przewóz 2.000 koni, zakupionych w Polsce przez Grecję.

Polskie pożyczki państwowe w Ameryce idą w górę. Na giełdzie nowojorskiej notowane są kursy następujących polskich pożyczek państwowych: 8-procentowej Pożyczki Amerykańskiej 1925 r. i 6-procentowej Pożyczki Dolarowej 1920 r.

Kurs tych polskich papierów państwowych w ostatnich czasach wykazuje charakterystyczną zwyżkę, wywołaną stale zwiększającem się zapotrzebowaniem polskich pożyczek państwowych na amerykańskim rynku pieniężnym jako papierów o wysokiem oprocentowaniu.

O zwyżce kursu świadczą następujące notowania:

8-procentowa Pożyczka Amerykańska 1925 r. w tygodniu od 3 do 10-go października r. b. notowana była stale 87 i trzy czwarte. W tygodniu następnym od 10 do 17 października osiągnęła kurs najniższy 87 i jedna ósma, oraz kurs najwyższy 89 i trzy czwarte. Wreszcie w tygodniu od 17 do 24 października nastąpiła dalsza zwyżka z 89 i trzy ósme (kurs najniższy) do 91 i siedem ósmych (kurs najwyższy). O zwiększonem zapotrzebowaniu świadczą sumy obrotów: w tygodniu kończącym się w dniu 10 października dokonano tranzakcyj pożyczką amerykańską 1925 r. na sumę 159 tys. dolarów, w tygodniu następnym na 473 tys. dolarów i w tygodniu ostatnim 1.795 tys. dolarów.

Tendencja zwyżkowa na giełdzie nowojorskiej dotyczy również 6-procentowej Pożyczki Dolarowej 1920 r., którą notowano:

W tygodniu kończącym się na 10 października 67 i pół do 68 i pół. —

W tygodniu kończącym się na 17 października 67 i trzy czwarte do 68 i trzy czwarte.

W tygodniu kończącym się na 24 paqdziernika 68 i trzy ósme do 71 i jedna ósma.

Tranzakcyj dokonano w pierwszym tygodniu na fumę 1.600 dolarów, w drugim na 9 tys. dolarów i wreszcie w ostatnim na 108 tys. dolarów.

Bezrobocie zagranicą. Ostatnie dane statystyczne wykazują dalszy wzrost bezrobocia w Anglji, w Niemczech i w Rosji:

W Niemczech bezrobocie wzrasta od maja r. b., w którym liczba bezrobotnych wynosiła 129.933 (3.3 procent należących do związków zawodowych). W czerwcu liczba bezrobotnych wzrosła do 130.116 (3.5 procent), w lipcu do 131.966 (3.7 procent), i w sierpniu do 154.032 (4.3 procent).

W Rosji bezrobocie wzrasta od grudnia 1924 r., w którym liczba bezrobotnych wynosiła według danych urzędowych 72 tysiące, w końcu I-go kwartału 1925 r. liczba bezrobotnych zwiększyła się do 79 tysięcy, w II-im kwartale do 93 tysięcy i w III-im kwartale do 149 tys.

ZALEŻNOŚĆ GOSPODARCZA NIEMIEC OD POLSKI.

Berlin. 29 10. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu pruskiego minister Schreiber omawiał przesilenie gospodarcze w Niemczech, a mianowicie kryzys przemysłowy. Z przemówienia jego wynika, iż z powodu przesilenia wypowiedziano definitywnie pracę 60.000 robotnikom. Z tego 25.000 górników jest bez pracy w Zagłębiu rzeki Ruhry, którzy przez długi czas nie mogą liczyć na zatrudnienie. Pomimo, iż zredukowano w obwodzie Ruhry bardzo znacznie załogi na kopalniach, tak, iż załogi te są już znacznie mniejsze, niż w czasie przedwojennym, to na kopalniach świętowanie jest na porządku dziennym. Zastój w przemyśle odbija się bardzo niekorzystnie na życiu gospodarczem zwłaszcza w Zagłębiu Ruhry, a dotychczasowe zarządzenia rządu mające na celu poprawę nie odniosły dotychczas żadnego skutku. Polepszenie zdaniem ministra **może nastąpić dopiero, gdy uregulowane będą stosunki pomiędzy Niemcami i Polską. Jednak**że zdaniem ministra, odnośne układy nie mogą sprzeciwiać się interesom życiowym przedewszystkiem niemieckiego górnośląskiego górnictwa.

Redaktor odpowiedzialny:
Marjan Bobrowski.
Czcionkami drukarni „Gońca Śląskiego"
w Katowicach.
Pod zarządem Karola Koźlika.

Dewizy z dnia 31 października 1925 r.

Notowane	Warszawa 100 zł	Belgja 100 fr.	Berlin 100 mk.	Bukareszt 100 l.	Holandja 100 Gd. hol.	Londyn 1 funt. szt.	N.-York 1 dolar	Paryż 100 fr. fr.	Prage 100 kor. cz.	Wiedeń 100000 kor.	Włochy 100 lir	Zurych 100 fr. szw
Stopa dysk.	10	5½	9	6	4	5	3½	7	7	11	6	4
w Katowicach .												
„ Warszawie sprz.		2728			24210	29,15	600	25,26	1784	8481	23,82	115,97
„ Warszawie kup.		2714			240,90	29,01	5,96	2514	1776	8439	23,70	115,37
„ Berlinie . .	69,58	19,08		590	169,24	2038	4205	17,59		59265	16,60	81 02
„ Londynie. .	2890	10687	20,36	1015	12,04⁴/₈		484⁵/₈	114,37	16362	3435	121,87	2514
„ N. Jorku . .		454	23,80		40,24	4,84⁷/₈		4,23	296¹/₄	0014	398	1927
„ Paryżu . .		10745		1130	953	11465	2367		7050		3950	45925
„ Pradze . .												
„ Wiedniu . .	11695,15	32,14	16870	336	284,75	3431¹/₂	708	29,60	2097¹/₂		2793	13645
„ Zurychu . .	8575	2365	1235	247¹/₂	208,90	2515	5188	21,65	1537¹/₂	73,15	20,47	

Najtaniej i najlepiej

kupuje się wszelkie materje na ubrania, jedwabie, aksamity, zamsze, firany, chodniki, dywany, obrusy gobelinowe i pluszowe nakrycia na atomany jak i wszelką bieliznę (poszwy, wsypy itd.) bieliznę damską i męską, plcdy, w starej firmie

A. Kubitza

w Katowicach ul. 3-go Maja 2

Górnośląskie Tow. strażniczeizamykania z ogr. odp. Rok założenia 1905

Centrala Katowice ulica Teatralna 9, I. Telefon 1394 Rok założenia 1905

jedyne na Górnym Śląsku przyjmuje 2464

fachową straż i zamykanie domów, realności i t. p.

Czkonkowie Związku właśc. domów i gruntów zniżoną opłatę abonamentu.

Wielka wyprzedaż konkursowa.

Do upadłości majątkowej firmy **Bon Marché Leon i Eleonora Malinowski, Katowice,** ul. Dyrekcyjna 4, należący towar składający się **z konfekcji damskiej, sukien, bluzek, kazaków, kostjumów, bielizny, pończoch, rękawiczek oraz wszelkich przyborów do konfekcji damskiej** sprzedaje się w godzinach od 9 do 1 i od $2^1/_2$ do 7 za gotówkę. 2854

Switała, zarz. masy upadł.

Portrety pastelowe

oraz wszelkie zdjęcia fotograficzne wykonuje nowo otwarty zakład **„URANIA“ KATOWICE** ulica Słowackiego 33. (róg ul. 3-go maja).

Poznaj siebie.

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok. miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuje 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog, Szyller-Szkolnik, Piękna 25—13. 3896

F. Kalesse, Katowice

Telef. 2061 ulica Plebiscytowa 8 Telef. 2061

Fabryka kas pancernych szafy żelazne do książek i maszyn do pisania. 2807

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, że otworzyłem

Zakład kuśnierski

pod firmą

Stanisław Lisiński

Kraków, Starowiślna L. 8.

Nabywszy wieloletnią praktykę gruntownego wykształcenia zagranicą, wykonuję wszelkie zlecenia w zakres galanterji kuśnierstwa wchodzące według najnowszych modeli, z materjału własnego lub dostarczonego, po bardzo nmiarkowanych cenach. 3942

Tamże potrzeba praktykanta.

XIX. WYSTAWA GWIAZDKOWA

Ligi Pomocy przemysłowej, Kraków, Grodzka 13 od 1 do 24 grudnia 1925 r.

Na piękne podarki gwiazdkowe: rozmaite zabawki, gry, wyroby sportowe, kilimy, tkackie i białoskórnicze wyroby, serdaki.

Roboty przemysłu domowego: hafty, koronki, wyroby fajansowe, terakotowe, gipsowe, kasety ozdobne, rzeźby, galanterje drzewne, metalowe, skórzane. 3943

Ozdoby choinkowe, lichtarzyki, śnieg i t. d.

MEBLE

Dywany
Chodniki
Firanki
Portjery
Kapy
Serwety
Narzuty
Pleny
Łóżka metalowe
Materace
Kołdry
Koce itp. towary

poleca

Dom Meblowy M. Pieszowski

Kraków, Mały Rynek 2. Tel. 4136 i 3538.

Udogodnienia przy kupnie!

Kołdry-Materace

robi nowe i pokrywa stare Wytwórnia kołder i materacy **Michała Matusiewicza, Kraków,** Poselska 20 (obok kościoła św. Józefa). 3914

DARMO

może każdy otrzymać: Zegarek złoty damski lub męski, kamgarny, wełny, zamsze, aksamity, jedwabie lub inne przedmioty wartości 72 zł. Szczegóły wysyła **„Record“ Łódź 11** skrzynka 178. 3937

3744

Zmiana lokalu!

Najstarszy skład fortepianów Z. Baba nast. Władysław Boloński

Kraków, św. Anny 3, z dniem 1. października br. został przeniesiony **do nowego lokalu**

w Krakowie, Rynek główny 34 Pałac Spiski.

Małopolska Fabryka Opłatków i Andrutów w Wadowicach

poleca na zbliżające się święta:

Opłatki wigilijne

białe, kolorowe i opaski do wiązania tychże. **Opłatki mszalne oraz gotowe hostje i komunikanty jak również andruty** (wafle) wszelkiego rodzaju suche i nadziewane

Nowość: ozdoby andrutowe na drzewko.

Cenniki na żądanie. 2827

Pracownia Futer

kożuszków i serdaków zokopiańskich mam na składzie. -- Ceny umiarkowane.

Edward Petryczko

Kraków, ulica Florjańska nr. 47

2804 zł. **Proszki dla dorosłych**

„KOWALSKINA“

usuwają BOL GŁOWY

wyrob. Lab. Chem. Farm. Ap. Kowalski.

Wyskok Karmelicki

Znak ochronny AMOL

Od lat dawnych znany i lubiany środek domowy uśmierza reumatyzm, ból głowy i t. d. jest oprócz tego przyjemnym orzeźwiającym środkiem kosmetycznym do pielęgnowania jamy ustnej i do nacierania po goleniu. 2547

Uważać na znak ochronny Amol!

Do nabycia we wszystkich Aptekach i Drogerjach.

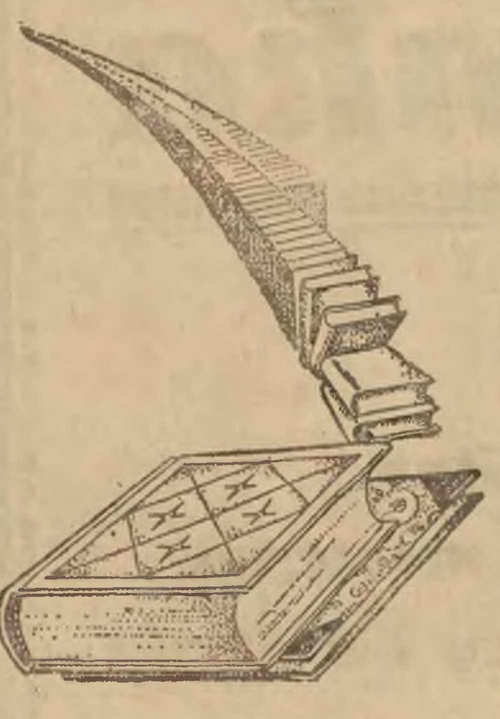
Fa.: „Salina“, sp. z ogr. odp. w Katowicach

jest rozwiązana.

Wzywam wierzycieli spółki do zgłoszenia się u tejże. „Salina“, sp. z ogr. odpow. w likwidacji, Likwidator w Katowicach, Warszawska 6 II.

OZDOBY CHOINKOWE 1925

Precz z zagranicznemi wydmuszkami szklanemi! Znacznie zyska bilans handlowy, o ile Polska weźmie ozdoby krajowe, lichtarze, śnieg, łańcuchy w **Lidze Pomocy przemysłowej Kraków, ul. Grodzka 13.** 3878



Oprawę książek

oraz wszelkie

prace introligatorskie

wykonuje gustownie, szybko i tanio

Goniec Śląski

Sp. Akc.

Katowice, ulica Warszawska 58

Telefony 1330 i 2509

Zakład wydawniczy — Drukarnia — Introligatornia

A. Denizot, Luboń (Poznań)

poleca 2804

Drzewa i krzewy owocowe, alejowe, Parkowe i ozdobne, róże, konifery, rośliny na żywopłoty.

Cennik na żądanie! Cennik na żądanie!

Oświadczenie.

Niniejszem przestrzegamy wszystkich, którzy się interesowali, aby nie rozsiewali wieści uwłaszczających honorowi p. Burdowej i p. Krzystka, zaznaczamy, że będziemy ścigali sądownie tych, którzy się nie zastosują do naszej przestrogi.

Wodzisław, dnia 28 X. 1925 2830

Paulina Burdowa, Brunon Burda, Stefan Krzystek.

Papierosy / Cygara / Tytoń / Papierośnice / Fajki / Cygarnice / Tutki, poleca 2825

Trafika

ROMANA POPIOŁKA

Katowice, ulica Warszawska nr. 38.

W poniedziałek, d. 2 listopada br.

o godz. 2-giej po południu, będę sprzedawać w tartaku p. Bartosa, sen. w Lublińcu, najwięcej dającemu za gotówkę

materjał budowlany i stolarski

55 sztuk kantówek i bali dębowych, 48 sztuk sosnowych kantówek, 30 bali brzozowych, 1 stafel bali dębowych, 1 stafel desek stolarskich sosnowych, dębowych i brzozowych pod dachem, 13 stafli desek stolarskich sosnowych na placu, 4 stafle desek brzozowych na placu, 13 stafli desek dębowych na placu, 2 stafle desek klonowych na placu, 7 stafli desek lipowych na placu, 1 stafel desek osikowych na placu, 6 stafli szalówek obrzynanych na placu, 4 stafle szalówek na placu. 2813

Lubliniec, dnia 29 października 1925 r.

Kęsy, komornik sądowy.

Firmy godne polecenia:

Kawiarnie

Kawiarnia Astorja

Katowice, ul. Marjacka. Pierwszorzędna Kawiarnia na Górnym Śląsku.

Mleczarnie

Mleczarnia Ritschewald

Katowice, ul. Mielęckiego 8

Kefir dziennie świeży, ser szwajcarski, Edamer i tylzycki.

Towary spożywcze

DELTA

Śląska fabryka czekolady i kakao.

Skład fabryczny **Katowice, ul. Mielęckiego 10.** Telefon 1043.

Meble

Spółka Stolarska T. A. w Poznaniu

Oddział Katowice ul. 3 Maja 26, tel. 1898

poleca

kompletne urządzenia pokojowe

Środki lecznicze

Krem Fascinata

wydelikatnia cerę. żądać wszędzie 2823

Kupna

KUPUJE natychmiast dla moich klijentów kamienice, wille, domy podmiejskie, majątki, gospodarstwa, młyny, parcele, dzierżawy. Agencja Niklas, Kraków, Radziwiłłowska 17. Telefon 45—50. (3948)

Różne

AUTOMOBILOWE szyby, lustra belgijskie, poleca tanio fabryka luster Bracia Kalmus, Kraków, Starowiślna 69, Telefon 2152. (3947)

ZMIANA. Mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią, obszerne na parterze przy ul. Lwowskiej w Podgórzu, obok przystanku tramwajowego zamienię na takie same w Krakowie w śródmieściu, ewentualnie większe za dopłatą. — Zgłoszenia pod M. Z. M. w Administracji „Gonca Krak.“. (3946)

POSZUKUJE się pokoju z kuchnią ewentualnie dużego pokoju. Czynsz wedł. umowy. Zgłoszenia „Goniec Krak.“ pod M. Z. M. (3945)

PIERWSZA w Polsce artystyczna pracownia naprawy dywanów perskich i makat **Henryk Bober,** Kraków, Librowszczyzna 6. Ceny niskie. Naprawa solidna i szybka. (3904)

WYTWÓRNIA sukien męskich i damskich „Sport“, Kraków, Mikołajska 13. Wykonywa solidnie wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące według ostatniej mody wymogów kombinacji. (3924)

NAJTAŃSZA FARBIARNIA czyści sukienki, kostjumy, jedwabne bluzki na sezon, farbuje płaszcze na wszelkie kolory. **Nowa farbiarnia Antoni Jogałła, Kraków, ul. Dietlowska 91.** Filja Powiśle 12. (3906)

ZA 5 zł. nauczysz się kroju, kup. „Praktyk krój“ w księgarni „Ruch“. (3923)

„MARTA“, pracownia różańców, szkaplerzy i robót kościelnych. Tow. pop. przem. kob., Kraków, Św. Jana 24. Ceny niskie. (3883)

SZYBKO a dokładnie wyuczam stenografji. Kraków—Stolarska 13 I. p. (3861)

POSZUKUJE się lokali sklepowych na sprzedaż nabiału, oraz większych ubikacji parterowych na magazyny. Zgłoszenia pod M. Z. M. do Administracji „Gońca Krakowskiego“. (3936)

Wolne posady

ZAKŁAD STOLARSKI w Bochni potrzebuje zdolnego czeladnika stolarskiego na roboty meblowe, lepiej kawaler. Zgłoszenia wprost Zakład stolarski. Franciszka Zielińskiego w Bochni. (3921)